

## Rozdział II. Humanitarna ochrona zwierząt

### 1. Rozwój prawodawstwa w zakresie humanitarnej ochrony zwierząt w Polsce

Termin humanitarnej ochrony zwierząt wypracowany został przez doktrynę prawa administracyjnego na oznaczenie ogółu przepisów mających na celu ochronę zwierząt przed zadawaniem im cierpienia ze strony człowieka. Jak wskazuje M. Gabriel-Węglowski, pojęcie humanitaryzmu (łac. *humanitas*, fr. *humanitaire* – ludzkość, człowieczeństwo) wzięło swój początek we Francji w pierwszej połowie XIX wieku. W swym pierwotnym sensie oznacza ono uznanie godności ludzkiej, braterstwa i równości między ludźmi za najwyższą wartość<sup>1</sup>. Postulowaną dobroczynność i troskę o człowieka podniesiono wówczas do rangi naczelnej reguły moralnej. W wiekach wcześniejszych bowiem wartość istnienia ludzkiego nie była zbyt wysoka.

Ta wyróżniająca się poszanowaniem życia i ludzi, pragnieniem oszczędzania im cierpień postawa z czasem wsparta została również rozważaniami niektórych myślicieli i konkretnymi działaniami na rzecz poprawy losu zwierząt. Siłą rzeczy stopniowo zaczęła być przekładana także na zwierzęta. Prąd humanitaryzmu stał się więc zasadniczym fundamentem dla zapewnienia zwierzętom należytego traktowania i ochrony. „Tym samym dzisiaj humanitaryzm oznacza nie tylko nastawienie nacechowane szacunkiem i minimalizowaniem cierpień człowieka, ale w ogóle wszystkich istot żyjących”<sup>2</sup>. Wartym przytoczenia w tym miejscu jest pogląd L. Jastrzębskiego. Wskazuje on, że „ochrona humanitarna zwierząt należy do typów ochrony zwierząt przed człowiekiem, przed jego działalnością w sensie najogólniejszym przynoszącym zwierzęciu cierpienie. Wypływa ona z pobudek etycznych, człowieczych, zabraniających zadawania zbędnych cierpień zwierzęciu jako istocie żywej, na równi z człowiekiem. Dokonuje ona jak gdyby personifikacji zwierzęcia, chroniąc jego życie i zdrowie”<sup>3</sup>.

Tradycje regulacji prawnej humanitarnej ochrony zwierząt sięgają w Polsce lat dwudziestych XX wieku, wtedy to bowiem ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt<sup>4</sup> (dalej jako r.o.z.). Akt ten składał się zaledwie z kilku artykułów<sup>5</sup>. Wprowadzony został zakaz znęcania się nad wszelkimi zwierzętami. Ochrona humanitarna obejmowała wówczas wszystkie domowe

<sup>1</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 32.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> L. Jastrzębski, *Prawo ochrony środowiska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 124.

<sup>4</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 1932 r., Nr 42, poz. 471 z późn. zm.

<sup>5</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 20.

i oswojone zwierzęta i ptactwo oraz zwierzęta i ptactwo dzikie, a także ryby, płazy, owady itp. Według J. Bocia i E. Samborskiej-Boć „treścią zakazu ogólnego było zabronienie wszelkiego znęcania się nad zwierzętami i jakiegokolwiek zadawania im cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby. Z drugiej strony r.o.z. wprowadzało obowiązek zapewnienia zwierzętom odpowiednich warunków życia”<sup>6</sup>. Stany faktyczne, polegające na znęcaniu się nad zwierzętami, przykładowo zostały wyliczone w art. 2 r.o.z. Należały do nich m.in. używanie do pracy zwierząt chorych, rannych lub kulawych oraz utrzymywanie ich w stanie wybitnego niechlujstwa; bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi albo zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu; złośliwe straszenie i drażnienie zwierząt oraz wszelkie inne zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby. Zawarta w ostatnim punkcie art. 2 r.o.z. klauzula generalna pozostawiała dodatkowo organom stosującym prawo dość duże możliwości swobodnej oceny przynależności danego czynu do zakresu terminu „znęcania się” nad zwierzętami<sup>7</sup>.

W myśl art. 3 r.o.z. spod pojęcia znęcania się zostały wyłączone doświadczenia dokonywane na zwierzętach w celach naukowych, jeśli te były konieczne dla poważnych prac i badań naukowych prowadzonych przez osoby mające specjalne zezwolenia. Materia ta została jednak rozwinięta w przepisach wykonawczych<sup>8</sup>. Rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 listopada 1959 r.<sup>9</sup> w sprawie określenia warunków i sposobu dokonywania doświadczeń na zwierzętach oraz trybu wydawania zezwoleń na prowadzenie tych doświadczeń, precyzowało zasięg dopuszczalnych eksperymentów przeprowadzanych z użyciem zwierząt<sup>10</sup>.

Cechą charakterystyczną r.o.z. była dość obszerna penalizacja naruszeń jego postanowień. Wszelkie wypadki znęcania się nad zwierzętami uznawane były za wykroczenia. Zmiana w tej materii nastąpiła w 1972 roku, kiedy to weszła w życie, obowiązująca do dziś, ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń<sup>11</sup> (dalej jako k.w.). Wówczas przepisy o wykroczeniach znęcania się nad zwierzętami zostały przeniesione z r.o.z. do rozdziału VII k.w. zatytułowanego „Wykroczenia przeciwko porządkowi

---

<sup>6</sup> J. Boć, E. Samborska-Boć, *Ochrona humanitarna zwierząt*, [w:] *Ochrona środowiska*, J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, Wrocław 2008, s. 267.

<sup>7</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 73-74.

<sup>8</sup> „Elementy administracyjnoprawne były w większości delegowane do ustalenia w przepisach niższego rzędu wydawanych przez odpowiednich ministrów” – M. Gabriel-Węglowski, *ibidem*, s. 73; por. R. Paczuski, *Prawo ochrony środowiska*, Bydgoszcz 1996, s. 407.

<sup>9</sup> Dz. U. Nr 71, poz. 452.

<sup>10</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 20.

<sup>11</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., Nr 109, poz. 756.

i spokojowi publicznemu”. Zdaniem W. Radeckiego przewidywanie wyjątkowej w systemie wykroczeń kary aresztu, rozszerzenie kręgu odpowiedzialnych za znęcanie się nad zwierzętami oraz przyjęcie karalności podżegania i pomocnictwa świadczy o tym, jak dużą wagę tej kwestii dostrzegł ustawodawca<sup>12</sup>. Niemniej jednak umiejscowienie przepisów karnych dotyczących znęcania się nad zwierzętami w rozdziale o wykroczeniach przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu wskazywało, że za dobro chronione prawodawca uznawał porządek publiczny, a wykroczenia i przestępstwa znęcania się nad zwierzętami nie były traktowane jako zamachy na dobra przyrodnicze. Nie zmieniło to jednak faktu, że humanitarna ochrona zwierząt traktowana była, głównie w podręcznikach dotyczących prawa ochrony środowiska, jako fragment tej dziedziny prawa<sup>13</sup>.

Zdaniem przedstawicieli doktryny<sup>14</sup> rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt<sup>15</sup>, w odniesieniu do warunków, które panowały w okresie jego ogłoszenia, niewątpliwie można uznać za akt prawny wysoce postępowy, humanitarny i regulujący w dostatecznym stopniu sytuację prawną ochrony zwierząt przed zadawaniem im cierpienia. Niestety praktyka jego wykorzystywania w okresie w którym obowiązywał, a zwłaszcza po 1945 roku, nie była szeroka, przynajmniej w praktyce prokuratorsko-sądowej<sup>16</sup>.

„Istotną rolę w zmianie oceny postępowania człowieka wobec zwierzęcia odegrała przyjęta przez UNESCO w 1978 roku Deklaracja Praw Zwierząt<sup>17</sup>, której zasadniczą treścią było stwierdzenie, że zwierzę nie jest rzeczą”<sup>18</sup>. Zdaniem J. Białocerkiewicza już sama preambuła Deklaracji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że każde zwierzę ma pewne prawa podmiotowe, a człowiek jest winny zwierzęciu szacunek i opiekę<sup>19</sup>. Na potwierdzenie

<sup>12</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 21.

<sup>13</sup> Por. R. Paczuski, *Prawo ochrony...*, s. 406-408; W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 21-22; M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 74-76.

<sup>14</sup> Zob. R. Paczuski, *Prawo ochrony...*, s. 407; W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 22; M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 75.

<sup>15</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 1932 r., Nr 42, poz. 471 z późn. zm.

<sup>16</sup> Sprawy o przestępstwa znęcania się nad zwierzętami stanowiły absolutny margines prowadzonych postępowań przez organa ścigania. Potwierdza ten fakt poniekąd niemal zupełny brak jakiegokolwiek orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie ochrony zwierząt przed znęcaniem się nad nimi - M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 76.

<sup>17</sup> Na wniosek UNESCO w dniu 21 września 1977 r. została uchwalona w Londynie przez Międzynarodową Federację Praw Zwierząt Światową Deklarację Praw Zwierząt. Do wniosku dołączono 2,5 miliona podpisów obrońców praw zwierząt z całego świata. W rok później 15 października 1978 r. w Paryżu Deklaracja została proklamowana przez UNESCO. Po 12 latach w 1990 r. jej zapisy zostały zrewidowane, litera i duch Deklaracji nie uległy jednak znaczącym zmianom.

Tekst Deklaracji w języku polskim – B. Kurzępa, *Ochrona zwierząt. Przepisy...*, s. 163-164.

<sup>18</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 22.

<sup>19</sup> J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 233.

powyższego warto w tym miejscu przytoczyć ostateczny tekst preambuły do zrewidowanej w 1990 roku Światowej Deklaracji Praw Zwierząt:

„Zważywszy, że życie jest jedno, wszystkie żywe istoty mają wspólne pochodzenie, a zróżnicowały się w toku ewolucji gatunków;

Zważywszy, że każda żywa istota posiada prawa naturalne i że każde zwierzę wyposażone w system nerwowy ma prawa szczególne;

Zważywszy, że lekceważenie, a nawet proste niezrozumienie tych praw naturalnych jest przyczyną poważnych zamachów na przyrodę i doprowadza człowieka do przestępstw względem zwierząt;

Zważywszy, że koegzystencja gatunków w świecie zakłada uznanie przez gatunek ludzki praw do istnienia innych gatunków zwierzęcych;

Zważywszy, że szacunek dla zwierząt ze strony człowieka jest nierozdzielny z wzajemnym szacunkiem ludzi do siebie(...)”<sup>20</sup>.

Światowej Deklaracji Praw Zwierząt w żadnym razie nie da się przypisać charakteru normy międzynarodowej. Z formalnego punktu widzenia nie ma więc mocy wiążącej. Pomimo tego, że jest to jedynie proklamacja jednej z wyspecjalizowanych organizacji w systemie ONZ, ma ona jednak istotne znaczenie moralne, a zawarte w niej myśli znalazły się w aktach wielu państw, w tym także Polski<sup>21</sup>. Dokument ten spowodował, że coraz więcej krajów zaczęło odchodzić od przedmiotowego traktowania zwierząt i roszczenia sobie praw do bezwarunkowego decydowania o ich życiu i śmierci. Uznano, że człowiek jako istota moralnie odpowiedzialna za swoje postępowanie, powinien dążyć do tego, by zwierzętom nie zadawano bólu i cierpienia – gdyż są one zdolne do jego odczuwania w identycznym stopniu, co ludzie.

Ten rozmach zainteresowania problematyką humanitarnej ochrony zwierząt, wynikający z wielu ustaleń międzynarodowych, prawa międzynarodowego i prawa europejskiego, doprowadził do sytuacji, gdy w Polsce powoli zaczęła dojrzewać myśl, że niezbędne jest zastąpienie r.o.z. nową regulacją<sup>22</sup>. Zadanie to spełniło wydanie obszernej

<sup>20</sup> Por. pierwotna wersja wstępu do Światowej Deklaracji Praw Zwierząt przyjęta przez UNESCO w 1978 r.: „Z uwagi na to, że każde zwierzę, jako istota żywa, ma prawa w sferze moralnej; że nieznajomość i nieuznanie tych praw sprowadziły człowieka i prowadzą go nadal na drogę przestępstw przeciwko naturze i zwierzętom; że uznanie przez gatunek ludzki prawa innych gatunków zwierzęcych do egzystencji stanowi podstawę do współistnienia wszystkich istot żywych; że człowiek dopuścił się zbrodni wytępienia wielu gatunków zwierzęcych i że nadal istnieje ta sama groźba; że poszanowanie zwierząt przez człowieka wiąże się z poszanowaniem ludzi między sobą i że już od najmłodszych lat należy uczyć człowieka obserwować, rozumieć, szanować i kochać zwierzęta(...)”.

<sup>21</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 37.

<sup>22</sup> W. Radecki, *ibidem*, s. 22

ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt<sup>23</sup>. Ogłoszona 23 września 1997 roku u.o.z. weszła w życie 24 października 1997 roku. Niejednokrotnie nowelizowana od dnia 28 września 2002 roku obowiązuje w brzmieniu tekstu jednolitego, również nieraz już nowelizowanego<sup>24</sup>.

Zakres unormowań u.o.z. jest szerszy niż uchylonego nią r.o.z., gdyż nie ogranicza się jedynie do humanitarnej ochrony zwierząt. „Postanowienia chroniące zwierzęta przed cierpieniami stanowią zasadniczą część ustawy. Niemniej jednak u.o.z. z 21 sierpnia 1997 r. nie może być traktowana – tak jak r.o.z. z 22 marca 1928 r. – tylko jako ustawa o ochronie humanitarnej. Za szerszą koncepcją u.o.z. przemawia nie tylko zakaz znęcania się nad zwierzętami, ale także zakaz ich uśmiercania poza sytuacjami wyraźnie przez prawo dozwolonymi. Także właściciel zwierzęcia nie może go zabić, jeżeli nie zachodzi któraś z sytuacji wymienionych w ustawie na to zezwalających. W tej regulacji można dostrzec fundamentalną zmianę z porównaniu z r.o.z. z 1928 roku. Dawniej właściciel zawsze mógł zwierzę zabić, nie wolno mu było tylko się nad nim znęcać, dziś nie wolno mu zwierzęcia zabić bez uzasadnionej prawem przyczyny”<sup>25</sup>. Zdaniem M. Nazara „Uchwalona ustawa wypełnia lukę, polegającą na braku kompleksowej i nowoczesnej regulacji ochrony zwierząt. Ustawa uwzględnia zmiany społeczne, gospodarcze i postulaty tzw. etyki ekologicznej oraz standardy prawne przyjęte w ustawodawstwie europejskim”<sup>26</sup>.

Wyrazem postępowego podejścia do tematyki ochrony zwierząt jest zawarte w art. 1 ust. 1 u.o.z. ustalenie, zgodnie z którym zwierzę, jako istota żyjąca i zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą - chociaż, jak zauważa W. Radecki, poza uregulowaniami ustawowymi do zwierząt stosuje się odpowiednie przepisy dotyczące rzeczy, zaś człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę<sup>27</sup>. W kilkunastu rozdziałach u.o.z. zostały zawarte normy postępowania z poszczególnymi kategoriami zwierząt, będącymi przedmiotem ochrony prawnej. Ponadto w ustawie zostały uregulowane zasady humanitarnego transportu zwierząt, zabiegów na zwierzętach, procedury doświadczalne z użyciem zwierząt, jak również warunki ich uśmiercania<sup>28</sup>. W analizowanym

---

<sup>23</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

<sup>24</sup> Przykładem może być dokonanie art. 26 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczpospolitą Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 96, poz. 959) wdrożenia dyrektywy 1999/22/WE z dnia 29 marca 1999 r. dotyczącej trzymania dzikich zwierząt w ogrodach zoologicznych (Dz. Urz. WE L 94 z 09.04.1999).

<sup>25</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 23.

<sup>26</sup> M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 129.

<sup>27</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 41.

<sup>28</sup> J. Machowski, *op. cit.*, s. 276.

zakresie wytworzyła się nowa sytuacja prawna, w której zwierzęta chronione są jako część środowiska i istnieje nakaz ich humanitarnego traktowania we wszystkich płaszczyznach życia społecznego, gospodarczego i naukowego. Według J. Machowskiego „ustawa o ochronie zwierząt stanowi ważny element kompleksowej regulacji szeroko pojętej prawnej ochrony środowiska i ochrony przyrody”<sup>29</sup>.

Podobnie jak w r.o.z. z 1928 roku główna idea ochrony wyraża się w odpowiedzialności karnej, w obrębie której większość nagannych i sprzecznych z ustawą i aktami wykonawczymi zachowań traktowana jest jako występki i wykroczenia<sup>30</sup>. Przepisy przewidziane w art. 35 u.o.z. ścigane są z oskarżenia publicznego z urzędu (tj. bez wniosku pokrzywdzonego lub podmiotu reprezentującego jego prawa). Natomiast w sprawach o wykroczenia zasada legalizmu nie obowiązuje, zamiast niej stosuje się zasadę ograniczonego oportunistu (prawa, ale nie obowiązku ścigania)<sup>31</sup>.

Kolejnym etapem rozwoju przepisów dotyczących humanitarnej ochrony zwierząt było dążenie do stworzenia odrębnej regulacji prawnej obejmującej przeprowadzanie doświadczeń na zwierzętach. Wcześniej problematyka ta była przedmiotem r.o.z., poczym weszła w zakres u.o.z. „Kiedy okazało się, że zagadnienia doświadczeń na zwierzętach wymagają znacznie bardziej szczegółowej regulacji prawnej, stosowny projekt pojawił się w parlamencie i został w 2004 r. uchwalony”<sup>32</sup>. Nie obeszło się jednak bez jego krytyki, której wyrazem było sformułowanie trzech podstawowych zarzutów:

- 1) odrębna ustawa o doświadczeniach na zwierzętach jest zbędna, wystarczające jest poprawienie obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt,
- 2) w myśl ustawy dopuszczalne jest prowadzenie testów środków kosmetycznych na zwierzętach bez jakichkolwiek rygorów,
- 3) absurdalnym jest pozostawienie poza zakresem pojęcia doświadczeń na zwierzętach uśmiercania zwierząt<sup>33</sup>.

Skutkiem powyższych argumentów było weto prezydenckie, które wymusiło preredagowanie dokumentu i usunięcie z niego najważniejszych nieprawidłowości. Ostatecznie odrębna ustawa o doświadczeniach na zwierzętach<sup>34</sup> została uchwalona 21 stycznia 2005 roku. A. Habuda i W. Radecki są zdania, że „decydującą przesłanką

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> J. Boć, E. Samborska-Boć, *Ochrona humanitarna...*, s. 268.

<sup>31</sup> Radecki W., *Ustawy o ochronie...*, s. 160.

<sup>32</sup> W. Radecki, *ibidem*, s. 23.

<sup>33</sup> A. Elżanowski, *Ochrona zwierząt. Doświadczenia bez kontroli. Prezydent przeciwko ustawie, „Rzeczpospolita” 30 czerwca 2004, nr 151, s. 25.*

<sup>34</sup> Dz. U. Nr 33. poz. 289 z późn. zm.

odrębnej regulacji doświadczeń na zwierzętach było zachowanie pewnych proporcji w strukturze aktu prawnego – gdyby materię objętą ustawą o doświadczeniach na zwierzętach ująć w osobnym rozdziale ustawy o ochronie zwierząt, to ten rozdział byłby większy niż wszystkie pozostałe rozdziały razem wzięte<sup>35</sup>. Zatem o odrębnej regulacji nie przesądziły względy czysto merytoryczne, a raczej wpływ na nią miały aspekty estetyczne budowy aktu prawnego.

W. Radecki w wyraźny sposób zalicza humanitarną ochronę zwierząt do prawa ochrony środowiska, przywołując także wysuwane na przestrzeni lat poglądy innych przedstawicieli doktryny, m.in. L. Jastrzębskiego, R. Paczuskiego, J. Sommera, J. Bocia, A. Lipińskiego i M. Górskiego<sup>36</sup>. Wszyscy oni również w identyczny sposób umiejscawiają ten rodzaj ochrony zwierząt. W istocie ochrona humanitarna jest więc po prostu słusznym dopełnieniem innych aspektów zabezpieczenia znaczącego elementu tworzącego środowisko, jakim są zwierzęta. Zdaniem M. Gabriel-Węglowskiego „podkreślić natomiast należy, iż przez swoje uzasadnienie aksjologiczne humanitarna ochrona zwierząt wykracza swoimi skutkami poza środowisko. Nie tylko bowiem służy samym zwierzętom, ale także może mieć istotny wpływ na kształtowanie relacji międzyludzkich, stosując przy tym narzędzia właściwe nie tylko prawu administracyjnemu”<sup>37</sup>, co staje się wystarczającym argumentem przemawiającym o ogromnym znaczeniu roli humanitarnego postępowania wobec zwierząt.

## 2. Status prawny zwierząt

Punktem wyjścia dla rozważań na temat humanitarnej ochrony zwierząt w pierwszej kolejności musi stać się sprecyzowanie pojęcia „zwierzę”. Jest to w istocie dylemat definicyjny, gdyż może się okazać, że zoolog, prawnik i opisujący potoczną wiedzę o świecie lingwista mówiąc to samo nie mówią o tym samym<sup>38</sup>. Charakterystyczne jest, że u.o.z.<sup>39</sup> w ogóle nie podaje definicji legalnej w tym zakresie. Zdaniem M. Gabriel-Węglowskiego należy zatem odwoływać się tu do charakterystyk wypracowanych przez inne dziedziny nauki niż prawo<sup>40</sup>.

---

<sup>35</sup> A. Habuda, W. Radecki, *Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5, s. 22.

<sup>36</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 24-28.

<sup>37</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 40-41.

<sup>38</sup> R. Tokarski, *Konceptualizacja zwierząt w potocznej świadomości językowej*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 13.

<sup>39</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

<sup>40</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 69.

Rozumienie słowa „zwierzę” w naukowej terminologii zoologicznej sprowadza się do wytworzenia wielopiętrowego układu taksonomicznego z terminem „zwierzę” na najwyższym piętrze. „Na niższym poziomie wydziela się typy strunowców, stawonogów, pierwotniaków itp. Strunowce dzielą się na podtypy, wśród których są kręgowce. Podtyp ten z kolei rozpada się na gromady: ryby, płazy, gady, ptaki i ssaki. Podgromadą ssaków są łożyskowce, wśród których wydzielony jest rząd naczelnych, a ten rozpada się na małpiatki, małpy i człowiekowate. Na kolejnym poziomie taksonomii pojawia się człowiek wydzielony z rodziny człowiekowatych”<sup>41</sup>. Stosownie do definicji encyklopedycznej zwierzęciem jest każdy organizm jedno- lub wielokomórkowy, cudzożywny (odżywiający się związkami organicznymi, wykorzystywanymi następnie na drodze enzymatycznych przemian chemicznych) o ograniczonym wzroście, na ogół zdolny do przemieszczania się (z pewnymi wyjątkami). Wszystkie zwierzęta są zdolne do reakcji na bodźce środowiska zewnętrznego dzięki wyspecjalizowanym receptorom, które u zwierząt o wyższej organizacji znajdują się przeważnie w narządach zmysłów<sup>42</sup>.

Inny sposób rozumienia słowa „zwierzę” wykształcił się w polszczyźnie potocznej, a więc w tym zbiorze słownictwa, którym posługuje się przeciętny, wykształcony Polak. R. Tokarski zauważa, że „taksonomia potoczna jest zdecydowanie spłaszczona, poznawczo prostsza, pozbawiona niektórych pięter klasyfikacyjnych”<sup>43</sup>. W języku ogólnym wyraz „zwierzę” jest rozumiany odmiennie niż w terminologii zoologicznej – ograniczony bowiem został do niższego poziomu typologii i funkcjonuje jako zamiennik naukowego terminu ssak. Kolokwialnie uznaje się bowiem, że w świecie istot żywych wyodrębnia się m.in. owady, ryby, ptaki i zwierzęta. „Świat zwierząt w języku inaczej jest uporządkowany, a gdy zoolog i przeciętny użytkownik języka polskiego używa słowa „zwierzę”, to ma na myśli wówczas nieco inne kategorie rzeczywistości”<sup>44</sup>. Wartą podkreślenia jest również różnica w podejściu do umiejscowienia człowieka. Inaczej jak w spojrzeniu naukowym, język ogólny i kryjące się za nim potoczne widzenie świata, wyłącza człowieka z kręgu zwierząt. Człowiek „zgodnie z kryterium aksjologicznym tworzy świat własny, lepszy, sprawiedliwszy, wyżej zorganizowany”<sup>45</sup>.

Niemniej jednak dwa, wcześniej przywołane sposoby pojmowania świata zwierząt, nie są pozbawione wzajemnego wpływu na siebie. Przeciwnie obustronnie się przenikają,

<sup>41</sup> R. Tokarski, *op. cit.*, s. 13.

<sup>42</sup> Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1976, s. 1281; Encyklopedia Gazety Wyborczej, Warszawa 2007, s. 724; [www.encyklopedia.pwn.pl](http://www.encyklopedia.pwn.pl).

<sup>43</sup> R. Tokarski, *op. cit.*, s. 14.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> R. Tokarski, *ibidem*, s. 15.



a ta współzależność między potocznym i naukowym obrazem otaczającego świata znajduje swój wyraz w słownikowych definicjach terminu „zwierzę”. W słowniku języka polskiego możemy doszukać się następującego określenia: „zwierzę – każde żywe stworzenie z wyjątkiem człowieka – w przeciwstawieniu do roślin”<sup>46</sup>, czy też: „istota żywa odżywiająca się wyłącznie pokarmami pochodzenia organicznego; potocznie: ssak (zwykle nie o człowieku)”<sup>47</sup>. Pojęcia te czerpią zatem zarówno z naukowego, jak i zwyczajowego podejścia do tego samego fragmentu rzeczywistości.

Wobec analizy powyższych koncepcji nasuwa się pytanie – w jaki sposób więc rozumiana jest kategoria zwierzęcia w języku prawniczym, czy rzeczywiście obejmuje swym zasięgiem całe to przeogromne bogactwo istot żywych? Według M. Gabriel-Węglowskiego „z czysto gramatycznego punktu widzenia można by rzec, iż tak, skoro brak w tym akcie<sup>48</sup> prawnym definicji zwierzęcia”<sup>49</sup>. W. Radecki zaznacza również, że „nie ma podstaw ku temu, aby na gruncie polskiej ustawy o ochronie zwierząt ograniczać pojęcie zwierzęcia do zwierzęcia kręgowego, zwłaszcza jeśli przypomnimy sobie definicję z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt<sup>50</sup>, które do zwierząt zaliczało wszelkie domowe i oswojone zwierzęta i ptactwo dzikie, jak też ryby, płazy, owady itp. Zwłaszcza to znamienne „itp.” pozwalało do zwierząt zaliczyć każde żywe stworzenie, z wyjątkiem człowieka i rośliny”<sup>51</sup>.

Odrębne spojrzenie na omawianą kwestię rzuca jednak wykładnia funkcjonalna art. 1 ust. 1 i art. 2 u.o.z., która każe zawęzić krąg podmiotów ustawy. Już pierwsze zdanie art. 1 ust. 1 u.o.z. „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia” pozwala ograniczyć ten zakres. Zdaniem M. Gabriel-Węglowskiego zachodzi bowiem pytanie, czy istotnie każde zwierzę zdolne jest do odczuwania cierpienia? Niewątpliwie nie można tego wykluczyć, jednak będzie dotyczyć to raczej organizmów znajdujących się na wyższym poziomie rozwoju ewolucyjnego<sup>52</sup>. Ustawowy zapis można byłoby zatem odczytać w ten sposób, że człowiek jest winien poszanowanie, ochronę i opiekę każdemu zwierzęciu, które jest zdolne do odczuwania cierpienia<sup>53</sup>. „Określając więc zbiór desygnatów,

<sup>46</sup> Wielki słownik języka polskiego, Warszawa 2006.

<sup>47</sup> Słownik języka polskiego, t. 10, red. W. Doroszewski, Warszawa 1969, s. 1342.

<sup>48</sup> Mowa tu o ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.).

<sup>49</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 70.

<sup>50</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 1932 r., Nr 42, poz. 471 z późn. zm.

<sup>51</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 37-38.

<sup>52</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 70.

<sup>53</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 38.

wchodzących w skład pojęcia „zwierzę” w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt, nie należy się skupiać na pierwotniakach, lecz na tkankowcach i to z grupy tych wyżej rozwiniętych”<sup>54</sup>.

W literaturze przedmiotu podnosi się również, że absurdalne byłoby odczytywanie art. 1 u.o.z. jako regulacji odnoszących się do wszystkich zwierząt zdolnych do odczuwania cierpienia. Najczęściej podawanym przykładem jest przypadek szczurów, które ze względów zdroworozsądkowych są i muszą być zwalczane<sup>55</sup>. Zdaniem Ł. Smugi założenie takie nie jest prawidłowe. „Szczury naturalnie podlegają ustawie o ochronie zwierząt, bo są kręgowcami, które są niewątpliwie zdolne do odczuwania cierpienia, więc co do zasady człowiek jest obowiązany postępować w stosunku do nich w sposób humanitarny. Zupełnie czym innym jest natomiast ocena w zakresie możliwości zwalczania szczurów z punktu widzenia potrzeby sanitarnej. (...) Normatywne przyzwolenie na zabijanie zwierząt nie jest zatem równoznaczne z wyłączeniem ich z zakresu stosowania ustawy o ochronie zwierząt”<sup>56</sup>.

Zawężenie pojęcia zwierzęcia w rozumieniu u.o.z. wprowadza również art. 2, który wskazuje na jej zakres przedmiotowy. Nie jest to jednak żadna „klasyfikacja” zwierząt, która opierałaby się na jakimś kryterium przyrodniczym<sup>57</sup>.

Zgodnie z art. 2 u.o.z. ustawa ta reguluje postępowanie ze zwierzętami:

- 1) domowymi – towarzyszącymi człowiekowi w życiu codziennym,
- 2) gospodarczymi – rozumie się przez to zwierzęta gospodarskie w rozumieniu przepisów ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich<sup>58</sup>,
- 3) wykorzystywanymi do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych – zgodnie z art. 4 pkt. 20 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt<sup>59</sup> to zwierzęta, których profesjonalna tresura odbywa się na podstawie odrębnych przepisów, regulujących szczegółowe zasady działania jednostek Polskich Sił Zbrojnych, Policji, Straży Granicznej i innych formacji podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, służb kontroli celnej, ratownictwa<sup>60</sup> oraz regulujących zasady szkolenia i wykorzystywania psów – przewodników osób ociemniałych,

<sup>54</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 70.

<sup>55</sup> Ł. Smaga, *Zakres stosowania ustawy o ochronie zwierząt*, „Zielone Brygady. Pismo Ekologów” 2007, nr 11 (232), s. 17.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 46.

<sup>58</sup> Por. bliżej art. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 133, poz. 921).

<sup>59</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

<sup>60</sup> Zob. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lutego 2005 r. w sprawie zwierząt wykorzystywanych w akcjach ratowniczych (Dz. U. Nr 35, poz. 315).

- 4) utrzymanymi w ogrodach zoologicznych – kryterium wyodrębnienia tej kategorii zwierząt jest miejsce, w jakim one przebywają, mianowicie ogrody zoologiczne<sup>61</sup>,
- 5) wolno żyjącymi (dzikimi) – zwierzętami nieudomowionymi, żyjącymi w warunkach niezależnych od człowieka,
- 6) obcymi faunie rodzimej – zwierzętami, które w przyrodzie polskiej nie występują, ale znalazły się na terytorium Polski z przyczyn naturalnych bądź też zostały do Polski przywiezione<sup>62</sup>.

M. Gabriel-Węglowski jest zdania, że przez stawianie w jednym rzędzie rozmaitych kategorii podziałów, powyższe rozróżnienie budzi wątpliwości metodologiczne. „O ile w ramach jednego zbioru zwierząt w zasadzie można wydzielić grupy zwierząt domowych, gospodarskich, dzikich i utrzymywanych w ogrodach zoologicznych, to już kategorie zwierząt wykorzystywanych do różnych celów użytkowych i zwierząt obcych faunie rodzimej krzyżują się z tymi pierwszymi czterema”<sup>63</sup>. Podobnie na zjawisko to zapatruje się Ł. Smaga wskazując, że poszczególne kategorie zwierząt wymienione w ustawowym wyliczeniu nie mają charakteru rozłącznego, niektóre zwierzęta mogą być przykładowo zarówno zwierzętami gospodarskimi i obcymi faunie rodzimej, jak np. struś<sup>64</sup>. Praktyczną i normatywną wartość tego wyliczenia podważają również A. Habuda i W. Radecki wskazując, że nie jest ona zupełnie zamknięta, nie obejmuje bowiem chociażby zwierząt przebywających w schroniskach dla zwierząt<sup>65</sup>. Nie pomijając powyższych wątpliwości Ł. Smaga stoi jednak na stanowisku, że pomimo iż omawiany katalog ma charakter otwarty, wyznacza on kierunek interpretacji rozumienia pojęcia zwierzę. Ma on znaczenie systematyzujące, które wskazuje na to, jakie szczegółowe sposoby postępowania człowieka mieszczą się w obrębie humanitarnego traktowania zwierząt<sup>66</sup>.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że u.o.z. obejmuje swą regulacją „takie zwierzęta, które są na tyle rozwinięte i fizjologicznie złożone, że człowiek może im świadomie zadawać cierpienie, poprzez znęcanie się nad nimi, a one same będą to cierpienie odczuwać, reagując w taki sposób, że rozsądny i wrażliwy obserwator posiadający

---

<sup>61</sup> Wprawdzie ustawodawca w art. 2 u.o.z. wymienia postępowanie ze zwierzętami utrzymywanymi w ogrodach zoologicznych, jednakże przepisy dotyczące problematyki prawnej ogrodów zoologicznych zostały uchylone i przejęte przez u.o.p. (Tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 151, poz. 1220).

<sup>62</sup> S. Rogala-Walczyńska, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, „Prokurator” 2009, nr 3-4 (39-40), s. 92-93.

<sup>63</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 70.

<sup>64</sup> Ł. Smaga, *op. cit.*, s. 17.

<sup>65</sup> A. Habuda, W. Radecki, *op. cit.*, s. 21.

<sup>66</sup> Ł. Smaga, *op. cit.*, s. 18.

podstawową wiedzę biologiczną zdaje sobie sprawę z odczuwania przez zwierzę tego cierpienia”<sup>67</sup>.

Niemniej jednak podstawową ideą u.o.z. jest proklamowanie zasady, że zwierzę nie jest rzeczą. Człowiek w stosunku do zwierząt powinien więc wykazywać zachowania, które zwykle odnoszone są do istot żywych, zdolnych do pewnych odczuć (np. cierpienia), a nie przedmiotów (rzeczy). Takie podejście do zwierząt to bardzo znacząca zmiana. W prawie polskim istnieje od daty wejścia w życie u.o.z., czyli od dnia 24 października 1997 roku, bowiem w tradycyjnej cywilistyce przyjmowano powszechnie, że zwierzę należy do kategorii rzeczy<sup>68</sup>. Na oznaczenie zmiany statusu prawnego zwierząt doktryna prawa cywilnego wypracowała termin dereifikacja, który oznacza uznanie czegoś traktowanego wcześniej jak rzecz za obiekt nie będący rzeczą<sup>69</sup>.

Dereifikacja zwierząt pociągnęła za sobą ważne skutki prawne. Pojawiła się wątpliwość chociażby w rozstrzygnięciu kwestii własności. Jak bowiem potraktować zwierzę, które nie jest przecież rzeczą w rozumieniu prawa, a własność odnosi się przede wszystkim do rzeczy<sup>70</sup>? Podstawę prawną do rozwiązywania tego typu dylematów tworzy art. 1 ust. 2 u.o.z. stanowiący, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.

Konsekwentne potraktowanie dereifikacji zwierząt doprowadziło zatem do wysunięcia w cywilistyce nowej koncepcji – ponieważ przedmiotem własności w rozumieniu art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny<sup>71</sup> (dalej jako k.c.) jest rzecz, zwierzę zaś rzeczą nie jest, a art. 1 ust. 2 u.o.z. nakazuje jedynie adekwatne stosowanie przepisów o rzeczach do zwierząt, wobec tego prawo przysługujące do zwierzęcia jest prawem bezwzględnym, mającym atrybuty analogiczne jak własność w rozumieniu art. 140 k.c., różniące się jednak od niej przedmiotem (istota żywa niebędąca rzeczą) oraz sposobem wykonywania analogicznych atrybutów (ze względu na unormowanie zawarte w u.o.z.)<sup>72</sup>.

Zdaniem W. Radeckiego „normatywna dereifikacja spowodowała, iż odpowiednikiem prawa własności (rzeczy) jest prawo własności zwierzęcia, które jednak ze względu na przedmiot niebędący rzeczą, nie jest własnością w rozumieniu art. 140 k.c.”<sup>73</sup>. Z kolei

---

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> A. Habuda, W. Radecki, *op. cit.*, s. 21.

<sup>69</sup> Zob. E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 71 i nast.; Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1999, s. 113.

<sup>70</sup> A. Habuda, W. Radecki, *op. cit.*, s. 21.

<sup>71</sup> Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

<sup>72</sup> Zob. W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 39; W. Nazar, *op. cit.*, s. 136.

<sup>73</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 39.

Z. Radwański zauważa, że choć możliwe jest m.in. przenoszenie własności zwierzęcia, to samo wykonywanie praw właścicielskich jest już wyraźnie ograniczone – w szczególności przez ustanowienie zakazu okrutnego ich traktowania lub rażącego zaniedbywania<sup>74</sup>. „Inaczej mówiąc, w formule użytej jako dereifikacja zwierzęcia jest zawarty nakaz skierowany do organu orzekającego, aby w każdym wypadku zastosowania przepisów prawa cywilnego w odniesieniu do zwierząt rozważył, czy ewentualnie wchodzące w grę przepisy (tekst) nie wymagają reinterpretacji z uwagi na to, że przedmiotem (sprzedaży czy innej umowy, zastawu, egzekucji itd.) jest zwierzę, a więc istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia fizycznego i psychicznego”<sup>75</sup>. Według M. Nazara normatywna dereifikacja zwierząt uświadamia dobitnie adresatom norm prawnym, żeby przepisy o rzeczach stosować do zwierząt jedynie na zasadzie fikcji prawnej, i tylko w takim zakresie, w jakim nie jest to wyłączone lub zmodyfikowane przez przepisy szczególne, odnoszące się do zwierząt i do relacji między człowiekiem, a zwierzęciem<sup>76</sup>.

Warte zauważenia jest stanowisko A. Habudy i W. Radeckiego, którzy akcentują, że „przyjęcie przez prawodawcę założenia, iż zwierzęta nie są rzeczami, jest rezultatem odejścia od bezwzględego antropocentryzmu, co przejawia się choćby w Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia przyjętej w Paryżu przez UNESCO w 1978 r. Owa Deklaracja nie ma charakteru normy prawa międzynarodowego, jest raczej normą moralną, co wszakże nie przeszkodziło wielu zasadom w niej zawartym stać się normami prawnymi w niektórych porządkach prawnych”<sup>77</sup>. W literaturze, również prawniczej, wyraża się pogląd, że dereifikacja zwierząt ma wartość aksjologiczną i jest dobrym przykładem potrzeby kultywowania w prawie terminologii odzwierciedlającej wartości i wartościowanie (nienazywanie istoty żyjącej rzeczą)<sup>78</sup>. T. Liszcz z kolei, niebawem po dokonaniu w polskim porządku prawnym zabiegu normatywnej dereifikacji zwierząt, wyraziła przekonanie, że art. 1 u.o.z. jest początkiem przełomu w sytuacji zwierząt w naszym społeczeństwie<sup>79</sup>.

Uznanie, że zwierzę nie jest rzeczą nasuwa przypuszczenie, że uzyskuje ono w ten sposób pewną postać podmiotowości prawnej. Normatywna dereifikacja zwierząt nie spowodowała jednak ich personifikacji, ze skutkiem w postaci upodmiotowienia i zdolności nabywania, czy posiadania praw<sup>80</sup>. Potwierdza to analiza zdania drugiego art. 1

---

<sup>74</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 114.

<sup>75</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 42.

<sup>76</sup> W. Nazar, *op. cit.*, s. 150.

<sup>77</sup> A. Habuda, W. Radecki, *op. cit.*, s. 21.

<sup>78</sup> E. Łętowska, *op. cit.*, s. 71-72.

<sup>79</sup> T. Liszcz, *Zwierzęta w prawie stanowionym*, „Więź” 1998, nr 7, s. 50.

<sup>80</sup> W. Nazar, *op. cit.*, s. 138.

ust. 1 u.o.z., które ustawodawca formułuje w ten sposób, że nie wynikają z niego prawa dla zwierząt do ochrony czy opieki ze strony człowieka, lecz obowiązki człowieka wobec zwierząt – powinność poszanowania, ochrony i opieki<sup>81</sup>.

Zdaniem W. Nazara „ochrona zwierząt nie wymaga prawnej personifikacji zwierząt i wyposażenia ich w prawa podmiotowe. Dobro zwierząt może bowiem zostać zabezpieczone tzw. refleksami prawnymi, będącymi odbiciem prawnym obowiązków nałożonych na podmioty prawa – ludzi i ich jednostki organizacyjne<sup>82</sup>. Podobne stanowisko wyraża E. Łętowska udowadniając, że personifikacja zwierząt rozumiana jako nadanie im osobowości prawnej oznaczającej możliwość nabywania we własnym imieniu i na własny rachunek praw i zobowiązań oraz ponoszenia majątkowej odpowiedzialności za zobowiązania cywilnoprawne jest bez wartości. Zwierzętom po prostu nie jest potrzebna. Punkt ciężkości „praw zwierząt”, w koncepcji E. Łętowskiej nie leży w personifikacji zwierząt, lecz „w operacjonalizacji praw uznanych za im przysługujące”<sup>83</sup>. Bliższe jest więc stanowisko, gdzie sformułowanie „prawa zwierząt” (a zarazem ich personifikacja) jest swego rodzaju skrótem myślowym<sup>84</sup>. A. Habuda i W. Radecki zaznaczają również, że ważniejsze jest precyzyjne wskazanie obowiązków wobec zwierząt i efektywnie działający aparat państwowy pilnujący właściwego wykonywania ustaw, niż twierdzenie, że zwierzę jest podmiotem w sferze prawa publicznego i prywatnego, a prawa zwierząt wywodzą się z prawa naturalnego<sup>85</sup>.

Koncepcja ta spotyka się jednak również z krytyką. Czołowym jej przeciwnikiem jest zwłaszcza J. Białocerkiewicz. Jego zdaniem nie do zaakceptowania na gruncie prawa pozytywnego jest dwoistość polegająca na tym, że dana jednostka jednocześnie nie jest rzeczą i nią jest. „Dereifikacja oznacza, że zwierzę staje się podmiotem w prawie publicznym i prywatnym z ograniczeniem dotyczącym sfery ekonomicznej. Pozostaje tylko sprecyzowanie tej podmiotowości co do jej charakteru i zakresu”<sup>86</sup>. J. Białocerkiewicz uwidatnia także różnicę między prawną ochroną zwierząt a prawami zwierząt. W jego przekonaniu „prawna ochrona zwierząt oznacza stan, w którym człowiek, z reguły w swoim

<sup>81</sup> Zob. A. Habuda, W. Radecki, *op. cit.*, s. 21; W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 42.

<sup>82</sup> W. Nazar, *op. cit.*, s. 138-139.

<sup>83</sup> E. Łętowska, *op. cit.*, s. 87-91.

<sup>84</sup> „Można dopuścić używanie wyrażenia „prawa zwierząt” jako prawniczej metafory mającej silny wydźwięk moralny, z zastrzeżeniem, iż chodzi w istocie o refleksy prawne obowiązków podmiotów prawa w stosunkach prawnych na obszarze prawa publicznego i prywatnego, krajowego i międzynarodowego. Tworzenie natomiast konstrukcji jurydycznych, burzących ustabilizowany i racjonalny porządek systemu prawa trzeba zdecydowanie odrzucić, tym bardziej, że cele którego osiągnięciu miałyby owe konstrukcje służyć można zrealizować tradycyjnymi metodami” – W. Nazar, *op. cit.*, s. 139.

<sup>85</sup> A. Habuda, W. Radecki, *op. cit.*, s. 21.

<sup>86</sup> J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 107.

interesie, decyduje się na ochronę zwierząt (wszystkich, danego gatunku, kilku gatunków) i arbitralnie wyznacza jej granice (częściowa, całkowita, sezonowa, tylko w ściśle określonych przypadkach) stanowiąc przepisy prawa krajowego lub przyjmując stypulacje umów międzynarodowych albo implementując uchwały prawotwórcze organizacji międzynarodowych (np. europejskie prawo wspólnotowe). (...) Te paliatywne rozwiązania ochronne mają na celu interes człowieka a nie interes zwierząt i stanowią przejaw jego arbitralnej woli”<sup>87</sup>. Natomiast akceptacja praw zwierząt jest już wstąpieniem na wyższy poziom – całkowitym wyzwoleniem zwierząt spod ludzkiej tyranii, równoznacznym z przyznaniem prawu funkcji ochrony interesów zwierząt, a nie człowieka<sup>88</sup>. J. Białocerkiewicz wyraża opinię, że „nie tylko każda istota ludzka, ale każda istota żyjąca w biosferze ma pewne prawa, przede wszystkim zaś prawo do życia w swoim naturalnym środowisku i zgodnie ze swoją gatunkową naturą, prawo do przedłużenia swojego gatunku, prawo do poszanowania oraz ochrony przed torturami i innymi formami okrutnego traktowania”<sup>89</sup>.

Wśród zwolenników uznania praw zwierząt należy wymienić także T. Regana. Postuluje on, że skoro ludziom przysługuje pewna wartość przyrodzona, skoro są podmiotami życia, które może być lepsze lub gorsze to, to samo rozumowanie można zastosować wobec zwierząt, a w każdym razie dla licznych ich gatunków. Sama wartość przyrodzona nie stanowi jeszcze dowodu na posiadanie praw przez ludzi, ale w takim razie jeżeli z tego wypływają prawa dla ludzi, to można takie prawa przypisać również zwierzętom<sup>90</sup>.

Przyjęcie w odniesieniu do zwierząt podmiotowości funkcjonalnej, czyli przyznania poszczególnym gatunkom podmiotowości prawnej w zakresie gwarantującym respektowanie przez człowieka praw wywiedzionych z wartości życia i reguł moralnych jest, w ujęciu J. Białocerkiewicza, sprawą zasadniczą<sup>91</sup>.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w obowiązującym stanie prawnym zwierzę nie posiada zdolności prawnej, czyli zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków, a już w szczególności do realizacji tych praw i obowiązków. Jeżeli więc jest już mowa o „prawach zwierząt”, to w istocie chodzi o uprawnienia ustanowione w prawie pozytywnym, których podmiotem jest człowiek i których treścią są określone obowiązki człowieka

<sup>87</sup> J. Białocerkiewicz, *ibidem*, s. 181.

<sup>88</sup> J. Białocerkiewicz, *ibidem*, s. 181-182.

<sup>89</sup> J. Białocerkiewicz, *ibidem*, s. 51.

<sup>90</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 79; zob. również T. Regan, *Prawa i krzywda zwierząt*, „Etyka” 1980, nr 18, s. 99-100.

<sup>91</sup> J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 218.

względem zwierząt<sup>92</sup>. O „prawach zwierząt” możemy mówić zatem jedynie w sensie przenośnym, a nie dosłownym. W. Nazar twierdzi ponadto, że ważniejsza od samej normatywnej dereifikacji, sytuującej zwierzęta w godnym ich naturze wymiarze prawnym i moralnym, czy też personifikowania i wyposażania zwierząt w prawa, jest praktyczna realizacja przepisów, których zadaniem jest ochrona zwierząt – samo bowiem ustanowienie norm prawnych nie zmienia faktów, lecz tylko je normatywnie kwalifikuje<sup>93</sup>. Nadrzędnym celem jest zatem wykształcenie trwałej i pożądanej postawy wobec zwierząt.

### 3. Obowiązek humanitarnego traktowania

„Każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania, a nieuzasadnione lub niehumanitarne zabijanie zwierząt oraz znęcanie się nad nimi jest zabronione”<sup>94</sup>. Pojęcie humanitarnego traktowania jest pojęciem prawnym, zdefiniowanym w art. 4 pkt 2 u.o.z.<sup>95</sup>, jako traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia oraz zapewniające mu opiekę i ochronę. Wobec humanitarnego postępowania względem zwierząt ustawodawca w art. 6 ust. 1 u.o.z. formułuje dwa kardynalne zakazy – zakaz nieuzasadnionego lub niehumanitarnego zabijania oraz zakaz znęcania się. Przedmiotem ochrony jest więc życie zwierząt oraz ich wolność od zbędnego bólu i cierpienia<sup>96</sup>.

Nieuzasadnione zabicie zwierzęcia jest równoznaczne z zabiciem bezpodstawnym, czyli dokonany bez powodu lub też z powodu błahego<sup>97</sup>. Natomiast wyjaśnienie pojęcia „zabicie niehumanitarne”, jak zauważa S. Rogala-Walczyńska przynosi więcej wątpliwości. Próba sięgnięcia do jego potocznego znaczenia w tym przypadku niewiele wnosi. „Jak podnosi się w doktrynie niehumanitarny czyli niehumanitarny sposób zabicia zwierzęcia, to być może taki, który w rażący sposób odbiega od przyjętych zwyczajów czy norm

<sup>92</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 81.

<sup>93</sup> W. Nazar, *op. cit.*, s. 150-151.

<sup>94</sup> J. Boć, E. Samborska-Boć, *Ochrona humanitarna...*, s. 268.

<sup>95</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

<sup>96</sup> W. Radecki, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1998, s. 169.

<sup>97</sup> „Wydaje się, że pod pojęciem nieuzasadnione zabijanie zwierząt będzie mieściło się pozbawienie życia bez oparcia prawnego lub też wbrew zasadom lub trybom normatywnie określonym np. w prawie łowieckim, jak również zabicie zwierzęcia bez powodów lub przyczyn, które zwyczajowo takie zachowanie uprawniają (np. dla futra). Nieuzasadnione zabicie zwierzęcia będzie miało miejsce zawsze wtedy, gdy nie istniał powszechnie akceptowany powód czy postawa, która by w sposób racjonalny i obiektywny, jak też prawny usprawiedliwiała pozbawienie życia zwierzęcia. Nieuzasadnionym będzie zawsze zabicie zwierzęcia, które w obiektywnym odczuciu, odbiorze społecznym wywołać może oburzenie czy zgorszenie. Ocena, czy w konkretnym przypadku postawa usprawiedliwiająca uśmiercenie zwierzęcia (i tym samym powodująca, że działanie sprawcy jest uzasadnione – a więc legalne) istnieje, musi być dokonywana z uwzględnieniem ważności dobra prawnego, którego wartość została przez ustawę wysunięta na plan pierwszy” – P. Kozłowska, M. Szwarczyk, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, „Zamojskie Studia i Materiały” Zeszyt 1, Zamość 2000, s. 65.



występujących przy uśmiercaniu zwierząt”<sup>98</sup>. Zdaniem M. Gabriel-Węglowskiego „wydaje się, że można generalnie określić, iż niehumanitarne uśmiercenie (zabicie, dokonanie uboju) zwierzęcia polega na pozbawieniu go życia w sposób, który wiąże się z zadaniem zwierzęciu całkowicie zbędnych i niepotrzebnych dla wykonania skutku śmiertelnego cierpień i dolegliwości fizycznych lub psychicznych”<sup>99</sup>.

W konsekwencji regulacji prawnej art. 6 ust 1. u.o.z. zabicie zwierzęcia jest czynem zgodnym z prawem, jeżeli było jednocześnie uzasadnione i dokonane w sposób humanitarny. Przyczyny uzasadniające zabicie<sup>100</sup> zwierzęcia zostały wyczerpująco wymienione w późniejszym art. 33 ust. 1 u.o.z. Należą do nich:

- 1) potrzeba gospodarcza,
- 2) wzgląd humanitarny,
- 3) konieczność sanitarna,
- 4) nadmierna agresywność zwierzęcia, powodująca bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego, a także dla zwierząt hodowlanych lub dziko żyjących,
- 5) potrzeba nauki, ale z zastrzeżeniem zachowania przepisów ustawy o doświadczeniach na zwierzętach,
- 6) wykonywanie zadań związanych z ochroną przyrody<sup>101</sup>.

„Niehumanitarnym zabiciem zwierzęcia jest więc np. uśmiercanie zwierzęcia w ubojni bez uprzedniego pozbawienia go świadomości albo też zabicie atakującego zwierzęcia połączone z uprzednim znęcaniem się nad nim”<sup>102</sup>.

Jednocześnie w art. 6 ust. 1 u.o.z. wyrażony został także generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami. Ustawodawca definicję znęcania się nad zwierzętami sformułował w sposób

<sup>98</sup> S. Rogala-Walczyńska, *op. cit.*, s. 95 za M. Mozgawa, *Pies (i inne zwierzęta) a prawo karne*, [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna, Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, Zakamycze 2006, s. 466; M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001, s. 17.

<sup>99</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 93.

<sup>100</sup> W doktrynie podnosi się wątpliwość, co do użycia przez ustawodawcę w u.o.z. dwóch w zasadzie jednoznacznych sformułowań „zabija” oraz „uśmierca” (a także dodanie zwrotu „dokonuje uboju”). Zdaniem M. Gabriel-Węglowskiego określenie „uśmierca” zostało wyróżnione na podstawie kryterium przesłanek szczególnych uprawniających do eliminacji zwierzęcia, „dokonuje uboju” zaś na podstawie miejsca w jakim zwierzę pozbawiane jest życia. Do zbioru desygnatów pojęcia „zabija” należałyby zatem zasadniczo wszelkie inne przypadki. Jednakże skoro pojęcia te w gruncie rzeczy, poprzez skutek polegający na odebraniu życia zwierzęciu, oznaczają to samo należy przychylić się do stwierdzenia, że stanowią one synonimy – por. M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 83-86; W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 126.

<sup>101</sup> Więcej na ten temat w rozdziale II Humanitarna ochrona zwierząt, podrozdział 5. Uśmiercanie i ubój zwierząt.

<sup>102</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 60.

dwustopniowy – najpierw przybliżył czym ono jest, następnie zaś przedstawił katalog zachowań człowieka, należących do tej kategorii<sup>103</sup>.

Zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 u.o.z. znęcanie się to zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu. W szczególności znęcanie się polega zazwyczaj na działaniu. Niemniej jednak za znęcanie się należy uznawać także zaniechanie, na przykład zaniechanie podawania pokarmu lub napoju, zaniechanie sprzątnięcia pomieszczenia, w którym przebywa zwierzę jeżeli takie zachowanie prowadzi do bólu lub cierpienia zwierzęcia<sup>104</sup>. Natomiast w art. 6 ust. 2 u.o.z. zawarty jest przykładowy wykaz czynów uznawanych za znęcanie się nad zwierzętami. Należą do nich:

- 1) umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia,
- 2) znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie,
- 3) umyślne używanie do pracy lub w celach sportowych albo rozrywkowych zwierząt chorych, w tym rannych lub kulawych, albo zmuszanie ich do czynności mogących spowodować ból,
- 4) bicie przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, tylnych częściach kończyn,
- 5) przeciążanie<sup>105</sup> zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nieodpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu,
- 6) transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres,
- 7) używanie uprzęży, pęt, stelazy, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodującej zbędny ból, uszkodzenie ciała albo śmierć,
- 8) dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nie posiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec,
- 9) złośliwe straszenie lub drażnienie,

---

<sup>103</sup> *Ibidem.*

<sup>104</sup> *Ibidem.*

<sup>105</sup> Zgodnie z art. 4 pkt 10 u.o.z. przez „przeciążania zwierząt” rozumie się zmuszanie do nadmiernego wysiłku energetycznego, nieodpowiadającego możliwościom kondycyjnym zwierzęcia ze względu na jego stan fizyczny i zdrowotny.

- 10) utrzymywanie w niewłaściwych warunkach bytowania<sup>106</sup>, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego niechlujstwa oraz w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji,
- 11) porzucanie, w szczególności psa lub kota, przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje,
- 12) stosowanie okrutnych metod w chowie lub w hodowli<sup>107</sup>,
- 13) trzymanie zwierząt na uwięzi<sup>108</sup>, która powoduje u nich uszkodzenia ciała lub cierpienie oraz nie zapewnia możliwości niezbędnego ruchu,
- 14) organizowanie walk zwierząt.

Należy zwrócić uwagę, iż mimo że interpretacja występujących w podanych przykładach pojęć nie powinna przysparzać trudności, to w niektórych konkretnych wypadkach konieczne będzie zapewne powołanie biegłego z zakresu danej dziedziny nauki, np. lekarza weterynarii, który jest w stanie fachowo ocenić, czy zabieg na zwierzęciu został przeprowadzony zgodnie z zasadami sztuki weterynaryjnej<sup>109</sup>.

W. Radecki podkreśla również, że poprzedzenie niniejszego katalogu zwrotem „w szczególności” świadczy o tym, że nie jest on wyczerpujący, a wykaz form znęcania się jest podany jedynie tytułem przykładu. „Oznacza to, że może być uznane za znęcanie się nad zwierzęciem zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia także wtedy, gdy zachowanie to nie podpada wprost pod żaden z punktów w przepisie wymienionych. Niemniej jednak zrozumiałe jest, że wykaz przedstawia typowe wypadki znęcania się. Co więcej, jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów, to nie musimy już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie”<sup>110</sup>. Tego samego zdania jest M. Gabriel-Węglowski dodając, że „życie zapewne przynosić będzie dalsze formy tego naganego postępowania”<sup>111</sup>.

<sup>106</sup> Zgodnie z art. 4 pkt 15 u.o.z. przez „właściwe warunki bytowania” rozumie się zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku.

<sup>107</sup> Zgodnie z art. 4 pkt 7 u.o.z. przez „okrutne metody w chowie lub hodowli zwierząt” rozumie się działania lub zaniechania człowieka prowadzące w sposób oczywisty do zmian patologicznych w organizmie zwierzęcia (somatycznych lub psychicznych), zwłaszcza w postaci skutków znoszenia dotkliwego bólu, przymuszania do określonego zachowania się (uległości) głodem, pragnieniem, działaniem prądu elektrycznego (z wyjątkiem używania pastuchów elektrycznych, treserów oraz urządzeń elektrycznych służących do przepędu zwierząt) bądź innymi zabiegami tego rodzaju, w szczególności karmienie i pojenie zwierząt przemocą.

<sup>108</sup> Zgodnie z art. 4 pkt 14 u.o.z. przez „uwięź” rozumie się wszelkie urządzenia mechaniczne kępujące swobodę ruchów zwierzęcia, w zakresie możliwości przemieszczania się ponad ustalony zakres, jak też niektóre urządzenia do kierowania ruchami zwierzęcia w sposób zamierzony przez człowieka.

<sup>109</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 100.

<sup>110</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 61.

<sup>111</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 98.

Podkreślić w tym miejscu należy, że ustawodawstwo w ochronie środowiska nakłada na władze publiczne, osoby fizyczne, czy też podmioty gospodarcze obowiązki prawne. Dotyczą one wszystkich aspektów ochrony środowiska uregulowanych przez prawo. Ich nieprzestrzeganie, co wynika z istoty prawa, wiąże się z sankcją, czyli poniesieniem odpowiedzialności za niewłaściwe zachowanie<sup>112</sup>.

Obowiązek podejmowania przez organy administracji publicznej (rządowej i samorządowej) działań na rzecz ochrony zwierząt nakłada na nie art. 1 ust. 3 u.o.z. W. Radecki zaznacza, że chodzi tu przede wszystkim o działania określone w samej ustawie, ale nie wyłącznie, gdyż „nakaz określony w tym przepisie można odczytać także jako nakaz podejmowania odpowiednich działań organizatorskich, nawet niewymienionych w ustawie”<sup>113</sup>. Ponadto w myśl art. 3 u.o.z. właściwe organy administracji rządowej, a także organy samorządu terytorialnego zobowiązane są do współdziałania w celu realizacji ustawowo nałożonych zadań nie tylko z samorządem lekarsko-weterynaryjnym czy Inspekcją Weterynaryjną, lecz również ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi, których cel statutowy związany jest z ochroną zwierząt.

Istotną kwestią jest oprócz tego to, że w świetle poglądów doktrynalnych, odpowiedzialność administracyjną w ochronie środowiska ponosi każdy podmiot, a więc zarówno osoba fizyczna, jak i przedsiębiorca, czy też inna jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, która prowadzi działalność uciążliwą dla środowiska, jeżeli naruszała obowiązujące z mocy prawa nakazy, zakazy czy ograniczenia w formie obowiązków administracyjnych, czy też ustalenia prawomocnej decyzji administracyjnej<sup>114</sup>. Podstawowym środkiem prawnym służącym ochronie zwierząt, w rozumieniu u.o.z., jest zatem akt administracyjny<sup>115</sup>. „Akt administracyjny jest konstrukcją prawną obejmującą taką postać działania organu administracji publicznej, przy pomocy której organ ten w oparciu o wyraźne przepisy ustawy i dokonane ustalenia stanu faktycznego, władczo i jednostronnie rozstrzyga o prawach i obowiązkach konkretnego adresata”<sup>116</sup>.

Zgodnie z dyspozycją art. 7 u.o.z. zwierzę, które jest rażąco zaniedbywane lub okrutnie traktowane, może być odebrane, czasowo lub na stałe właścicielowi bądź innej utrzymującej je osobie, na podstawie natychmiast wykonywanej decyzji wójta (burmistrza, prezydenta miasta) podjętej z urzędu lub na wniosek organu Policji, lekarza weterynarii

---

<sup>112</sup> D. Kielczewski, *Odpowiedzialność prawna w ochronie środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska przyrodniczego*, red. nauk. G. Dobrzański, Warszawa 2009, s. 302.

<sup>113</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 45.

<sup>114</sup> J. Stelmasiak, *op. cit.*, s. 155.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> A. Błaś, *Akty administracyjne*, [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Wrocław 2001, s. 308.

albo inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce lub upoważnionego przedstawiciela innej organizacji społecznej o podobnym statutowym celu działania i przekazane do schroniska dla zwierząt albo pod opiekę innej osobie lub instytucji<sup>117</sup>.

Po przeprowadzeniu postępowania wójt (burmistrz, prezydent miasta) wydaje decyzję, która musi odpowiadać wymaganiom formalnym określonym w art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego<sup>118</sup>, w szczególności musi zawierać uzasadnienie<sup>119</sup>. Z mocy art. 7 ust. 2 u.o.z. decyzja ta podlega natychmiastowemu wykonaniu (odwołanie nie wstrzymuje jej wykonalności)<sup>120</sup>.

Od decyzji o czasowym odebraniu zwierzęcia służy odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego w terminie – co zdaniem J. Stelmasiaka należy podkreślić – trzech dni od dnia doręczenia decyzji, zaś samorządowe kolegium odwoławcze musi rozpatrzyć odwołanie w terminie siedmiu dni<sup>121</sup>.

Ustawodawca w u.o.z. przewiduje także możliwość odebrania zwierzęcia jeszcze przed wydaniem takiej decyzji. W przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela (opiekuna) zagraża jego życiu policjant, czy też upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, może odebrać dane zwierzę. Natychmiast po odebraniu zwierzęcia osoba, która tego dokonała, zobowiązana jest zawiadomić o tym fakcie właściwego miejscowo wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Zawiadomienie to należy uznać za wniosek o wszczęcie postępowania, które ma się zakończyć decyzją w sprawie odebrania zwierzęcia<sup>122</sup>. W tej sytuacji prawnej i faktycznej wójt (burmistrz, prezydent miasta) zobowiązany jest następnie wydać decyzję w przedmiocie odebrania danego zwierzęcia dotychczasowemu właścicielowi czy opiekunowi. Należy jednak zaznaczyć, że także w tym przypadku konieczne jest uprzednie przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu stwierdzenia stanu faktycznego w danej sprawie<sup>123</sup>. W. Radecki podkreśla, że w sytuacji, gdy właściwy organ nie znajdzie podstaw do wydania decyzji o odebraniu zwierzęcia, zobowiązany jest wydać decyzję odmowną. Wówczas zwierzę należy

---

<sup>117</sup> J. Boć, E. Samborska-Boć, *Ochrona humanitarna...*, s. 268.

<sup>118</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.

<sup>119</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 64.

<sup>120</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 196.

<sup>121</sup> J. Stelmasiak, *op. cit.*, s. 156.

<sup>122</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 66.

<sup>123</sup> J. Stelmasiak, *op. cit.*, s. 156.

oddać właścicielowi lub opiekunowi – uczynić ma to, na własny koszt, osoba, która zwierzę odebrała i wystąpiła o wydanie decyzji<sup>124</sup>.

Odebrane dotychczasowemu właścicielowi, czy opiekunowi zwierzę podlega przekazaniu:

- 1) do schroniska dla zwierząt – jeżeli jest zwierzęciem domowym lub laboratoryjnym,
- 2) państwowej jednostce organizacyjnej prowadzącej gospodarstwo rolne – jeżeli jest to zwierzę gospodarskie,
- 3) ogrodowi zoologicznemu lub schronisku dla zwierząt – jeżeli jest to zwierzę wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych lub utrzymywane w ogrodach zoologicznych<sup>125</sup>.

Niezbędną przesłanką takiego rozwiązania, jak podaje A. Lipiński, jest zgoda podmiotu, któremu zwierzę ma być przekazane. W przypadku jej braku bądź wystąpienia innych okoliczności mogących przeszkodzić w przekazaniu zwierzęcia, można go dokonać na rzecz innego podmiotu (osoby prawnej, jednostki organizacyjnej, osoby fizycznej)<sup>126</sup>, który zgodzi się zwierzę przyjąć i zapewnić mu opiekę.

Po odebraniu zwierzęcia kosztami transportu, utrzymania i koniecznego leczenia obciąża się jego dotychczasowego właściciela lub opiekuna<sup>127</sup>. Jest to przewidziany w art. 7 ust. 4 u.o.z. skutek decyzji o odebraniu zwierzęcia. Należności te egzekwowane są na podstawie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji<sup>128</sup>.

Decyzja wójta, burmistrza (prezydenta miasta) o odebraniu zwierzęcia jego właścicielowi lub osobie sprawującej nad nim opiekę jest tymczasowa. Jak wskazuje C. Widomski ostatecznie o losie konkretnego zwierzęcia rozstrzyga prowadzone równolegle w tej sprawie postępowanie karne<sup>129</sup>. Odebrane zwierzę podlega bowiem zwrotowi, jeżeli sąd nie orzeknie jego przepadku, a także jeżeli postępowanie karne w tej sprawie zostanie umorzone<sup>130</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że znęcanie się nad zwierzęciem jest zawsze przestępstwem z art. 35 ust. 1 u.o.z. Zgodnie z tym przepisem „kto zabija, uśmierca zwierzę albo znęca się nad nim podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywnie”. Dalsza analiza odpowiedzialności karnej z tytułu niehumanitarnego traktowania zwierzęcia przekracza jednak ramy tematyczne niniejszej pracy.

<sup>124</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 66.

<sup>125</sup> Zgodnie z art. 7 ust. 1 u.o.z.

<sup>126</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 196.

<sup>127</sup> Zgodnie z art. 7, ust. 4 u.o.z.

<sup>128</sup> Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 145.

<sup>129</sup> C. Widomski, *Decyzja o odebraniu maltretowanego zwierzęcia właścicielowi*, „Gazeta Samorządu i Administracji” 2009, nr 7, s. 23.

<sup>130</sup> Z. Bukowski, *Podstawy prawa...*, s. 146.

W omawianym zakresie zasygnalizować należy także zagadnienie zabiegów leczniczych. W odniesieniu do art. 27 u.o.z. przewiduje się, że zabiegi lekarsko-weterynaryjne mogą być przeprowadzane wyłącznie przez osoby posiadające wymagane uprawnienia i jedynie w celu ratowania życia i zdrowia zwierzęcia lub koniecznego ograniczenia populacji. Zabiegi powodujące ból powinny zostać wykonane z wykorzystaniem znieczulenia miejscowego lub ogólnego, z wyjątkiem tych, które zgodnie z zasadami sztuki weterynaryjnej wykonuje się bez znieczulania<sup>131</sup>. Ogólną zasadą jest natomiast to, że wszelkie zabiegi zootechniczne należy przeprowadzać z zachowaniem koniecznej ostrożności oraz ograniczeniem do minimum cierpienia i stresu zwierzęcia<sup>132</sup>.

W zakres humanitarnego podejścia do zwierząt wpisuje się również obowiązek dla prowadzącego pojazd mechaniczny, który potrafił zwierzę. Stosownie do art. 25 powiązanego z art. 33 ust. 3 u.o.z. ciąży na nim powinność zapewnienia zwierzęciu, w miarę możliwości, stosownej pomocy lub zawiadomienia o tym zdarzeniu odpowiednich służb (lekarza weterynarii, inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami lub innej podobnej organizacji, funkcjonariusza Policji, straży miejskiej lub gminnej, straży granicznej, służby leśnej lub służby parków narodowych albo strażnika Państwowej Straży Łowieckiej, strażnika łowieckiego czy strażnika Państwowej Straży Rybackiej).

Obowiązek humanitarnego traktowania zwierząt jest normą prawną o najbardziej ogólnym charakterze, obejmującą wszystkie kategorie zwierząt<sup>133</sup>. Mając na uwadze, że głównym celem u.o.z. jest zagwarantowanie wprowadzenia pewnych minimalnych standardów postępowania z objętymi jej regulacją kategoriami zwierząt, ustawodawca przyjął w tym zakresie obszerny zespół nakazów i zakazów. „Szczegółowe zasady ochronne, składające się na pojęcie ochrony humanitarnej, ulegają zróżnicowaniu zależnie od przeznaczenia (rodzaju, sposobu wykorzystania) zwierząt”<sup>134</sup>. Część uregulowań dotyczy bowiem wszystkich zwierząt objętych zakresem u.o.z., niektóre zaś adresowane są do ich poszczególnych kategorii<sup>135</sup>. Specyfika humanitarnej ochrony zwierząt, mającej zapobiec przede wszystkim nieuzasadnionemu lub nadmiernemu cierpieniu, wymaga zatem płynnego podejścia do rozmaitych sytuacji, w jakich konieczne jest odniesienie się do jej założeń.

---

<sup>131</sup> J. Miłkowska, *Humanitarna ochrona zwierząt*, [w:] *Prawo ochrony środowiska*, red. M. Górski, Warszawa 2009, s. 586.

<sup>132</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 203.

<sup>133</sup> J. Miłkowska, *Humanitarna ochrona...*, s. 585.

<sup>134</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 194.

<sup>135</sup> J. Miłkowska, *Humanitarna ochrona...*, s. 585.

#### 4. Transport zwierząt

Przyjrzenie się procesowi transportu zwierząt jest o tyle ważne, że wiele z nich zostaje podczas transportu zranionych lub nawet tego nie przeżywa. Problem niehumanitarnego transportu żywych zwierząt to nie tylko problem Polski. Co roku miliony zwierząt gospodarskich, głównie świń, owiec i cieląt przemierzają w ciężarówkach całą Europę, pokonując wielkie odległości w ramach okrutnego handlu, który powoduje ogromne cierpienie zwierząt<sup>136</sup>.

Dokonana ustawą z dnia 8 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt i ustawy o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt<sup>137</sup> nowelizacja u.o.z.<sup>138</sup> całkowicie przemodelowała rozdział 7 u.o.z., poświęcony w całości zagadnieniu transportu zwierząt. Istotą zmian, jak wskazuje W. Radecki, było usunięcie z u.o.z. wszelkich przepisów o charakterze materialnoprawnym, w których miejsce weszło bezpośrednio obowiązujące rozporządzenie wspólnotowe nr 1/2005 dotyczące transportu zwierząt<sup>139</sup>. Rozporządzenie to zaczęło obowiązywać 5 stycznia 2007 roku (z pewnymi wyjątkami obowiązującymi od 5 stycznia 2008 roku) i z tą samą datą weszła też w życie nowela do polskiej u.o.z. (z tymi samymi wyjątkami, jak w rozporządzeniu)<sup>140</sup>.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97<sup>141</sup> zgodnie z jego art. 1 stosuje się do transportu zwierząt kręgowych w obrębie Wspólnoty, jak również do przeprowadzanych przez właściwych urzędników specjalnych kontroli partii wjeżdżających na lub opuszczających obszar celny Unii Europejskiej<sup>142</sup>.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005<sup>143</sup> jest bardzo obszernym aktem prawnym. Należy również zaznaczyć, zdaniem H. Kowalczyka, że przepisy rozporządzenia Rady (WE)

<sup>136</sup> <http://www.otoz.pl/kampania-zakaz-transportu-zwierzat-dalekie-odleglosci.html>.

<sup>137</sup> Dz. U. Nr 149, poz. 1830.

<sup>138</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

<sup>139</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.).

<sup>140</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 106; Zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym do dnia wejścia w życie znowelizowanych przepisów ustawy o ochronie zwierząt w zakresie dotyczącym transportu zwierząt obowiązywały przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 października 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobów transportu zwierząt (Dz. U. Nr 185, poz. 1809).

<sup>141</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>142</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 61.

<sup>143</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.



nr 1/2005<sup>144</sup> zawierają ostrzejsze niż dotąd obowiązujące wymagania w odniesieniu do długotrwałych transportów zwierząt, trwających powyżej 8 godzin, w zakresie dotyczącym wyposażenia technicznego środków transportu, przeprowadzania obowiązkowych kontroli w miejscach rozładunku i odpoczynku zwierząt oraz w miejscach przeznaczenia po zakończeniu transportu<sup>145</sup>.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005<sup>146</sup> swą regulacją obejmuje następujące kwestie:

- 1) dokumentacja transportu (art. 4),
- 2) obowiązek planowania transportu (art. 5),
- 3) wymogi, jakie muszą spełnić przewoźnicy (art. 6),
- 4) kontrola przed przewozem i zatwierdzenie środków transportu (art. 7),
- 5) obowiązki bezpośrednich opiekunów zwierząt (art. 8),
- 6) obowiązki operatorów punktów gromadzenia zwierząt (art. 9),
- 7) procedura udzielania zezwoleń przewoźnikom (art. 10-13),
- 8) kontrola podczas przewozów długotrwałych (art. 15),
- 9) wyszkolenie, wyposażenie i licencje dla personelu przewoźników (art. 16-17),
- 10) wydawanie świadectw dla środków transportu (art. 18-19),
- 11) kontrole statków podczas wyładunku i załadunku oraz kontrole przy opuszczeniu terytorium celnego Wspólnoty (art. 21-22),
- 12) opóźnienia w transporcie (art. 22),
- 13) środki doraźnej oraz długofalowej interwencji wobec przewoźników łamiących rozporządzenie (art. 23, art. 26),
- 14) wzajemna pomoc i wymiana informacji między państwami członkowskimi (art. 24),
- 15) zasada ustanowienia kar dla podmiotów naruszających regulacje rozporządzenia (art. 25) – kary te muszą być „skuteczne, proporcjonalne i odstraszające”,
- 16) kontrola i coroczne sprawozdania z przestrzegania przepisów rozporządzenia w państwach członkowskich (art. 27-28)<sup>147</sup>.

Podstawową normę rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005<sup>148</sup>, w ujęciu W. Radeckiego, zawiera art. 3 tegoż rozporządzenia<sup>149</sup>. Uregulowane są w nim bowiem ogólne warunki

---

<sup>144</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>145</sup> H. Kowalczyk, *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – z upoważnienia ministra – na interpretację nr 6730 w sprawie niehumanitarnego traktowania koni rzeźnych*, Warszawa 15 marca 2007 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/7104CD96>.

<sup>146</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>147</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 62.

<sup>148</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>149</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 107.

transportu zwierząt. Zgodnie z art. 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005<sup>150</sup>: „nikt nie może przewozić zwierząt lub zlecać transportu zwierząt w sposób powodujący ich okaleczenie lub przyczyniający się do zadawania im cierpienia. Ponadto należy spełnić następujące warunki:

- a) podjęto wcześniej wszystkie niezbędne czynności celem skrócenia do minimum długości trwania przewozu oraz zapewnienia potrzeb zwierząt podczas przewozu;
- b) zwierzęta są zdolne do podróży;
- c) środki transportu są przeznaczone, skonstruowane, utrzymywane oraz działają w sposób pozwalający zapobiec zranieniu i cierpieniu oraz w sposób zapewniający bezpieczeństwo;
- d) urządzenia do załadunku i wyładunku są odpowiednio zaprojektowane, skonstruowane, utrzymane i obsługiwane tak, aby zapobiec zranieniu i cierpieniu zwierząt oraz w sposób zapewniający bezpieczeństwo zwierząt;
- e) personel zajmujący się zwierzętami posiada odpowiednie wykształcenie lub kompetencje wymagane w tym przypadku i wykonuje swoje obowiązki bez stosowania przemocy lub jakiegokolwiek metody powodującej niepotrzebny strach, zranienie lub cierpienie;
- f) transport jest prowadzony bez opóźnień do miejsca przeznaczenia, natomiast warunki dobrostanu zwierząt są regularnie kontrolowane i utrzymywane na odpowiednim poziomie;
- g) zwierzęta mają zapewnioną powierzchnię podłogi i wysokość, właściwe dla ich wielkości i zaplanowanego przewozu;
- h) woda, karma i odpoczynek są zapewnione w odpowiednich odstępach czasu oraz odpowiadają ilościowo i jakościowo danemu gatunkowi i wielkości zwierząt”<sup>151</sup>.

Pozostałe, niezwykle szczegółowe przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005<sup>152</sup> stanowią w istocie skonkretyzowanie generalnych założeń zawartych w art. 3 niniejszego rozporządzenia<sup>153</sup>.

Transport zwierząt dokonywany w sposób humanitarny powinien zatem odbywać się w odpowiednich warunkach, środkami do tego celu przystosowanymi, w szczególności zaś zwierzęta muszą być prawidłowo ulokowane, a używane uwięzi nie mogą krępować im leżenia i wstawania w czasie transportu, podłogi pojazdów używanych do transportu

---

<sup>150</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>151</sup> Zgodnie z art. 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.).

<sup>152</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.).

<sup>153</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 108.

powinny mieć odpowiednią nawierzchnię, zapewniającą przyczepność kończyn oraz umożliwiającą utrzymanie higieny. Ponadto środki transportu powinny spełniać warunki utrzymania odpowiedniej temperatury, wentylacji, przestrzeni oraz naturalnej pozycji. W trakcie dłuższego transportu zwierzęta muszą mieć zapewnioną odpowiednio czystą wodę i karmę oraz odpoczynek, a zwierzętom chorym lub rannym powinna być zapewniona niezwłoczna pomoc weterynaryjna<sup>154</sup>.

Stosownie do przepisów u.o.z. Inspekcja Weterynaryjna prowadzi nadzór nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy, w tym także przepisów dotyczących ochrony zwierząt podczas transportu<sup>155</sup>. Z kolei z art. 24a u.o.z. wynika, że w Polsce właściwym organem administracji publicznej, upoważnionym do przeprowadzania kontroli oraz wydawania wskazanych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1/2005<sup>156</sup> dokumentów: zezwoleń, licencji i świadectw zatwierdzenia jest powiatowy lekarz weterynarii<sup>157</sup>. Odpowiednio w zakresie swojej właściwości powiatowy lekarz weterynarii:

- 1) wydaje, w drodze decyzji administracyjnej, zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie przewozu zwierząt<sup>158</sup>,
- 2) zatwierdza, w drodze decyzji administracyjnej, środki transportu przeznaczone do długotrwałego, a więc przekraczającego 8 godzin, przewozu zwierząt<sup>159</sup>,
- 3) kontroluje oraz dokonuje wpisów w dzienniku podróży, w szczególności weryfikuje proponowaną przez przewoźnika trasę przewozu zwierząt – przed rozpoczęciem transportu, a następnie w ciągu 1 miesiąca po zakończeniu transportu otrzymuje od przewoźnika kopię dziennika podróży, co pozwala mu na stwierdzenie, czy przewoźnik transportował zwierzęta zgodnie z zaakceptowaną wcześniej trasą<sup>160</sup>,

<sup>154</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 201-202.

<sup>155</sup> Zgodnie z art. 34a u.o.z.

<sup>156</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>157</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 109; zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 w powiązaniu z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. Nr 33, poz. 287 z późn. zm.) powiatowy lekarz weterynarii jest organem Inspekcji Weterynaryjnej, jako kierownik powiatowej inspekcji weterynaryjnej wchodzącej w skład niezespółonej administracji rządowej, podlega wojewódzkiemu lekarzowi weterynarii.

<sup>158</sup> Zgodnie z art. 10 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.) w powiązaniu z art. 24a u.o.z.

<sup>159</sup> Zgodnie z art. 11 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.) w powiązaniu z art. 24a u.o.z.

<sup>160</sup> Zgodnie z art. 14 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.) w powiązaniu z art. 24a u.o.z.

- 4) w punktach kontroli potwierdza w dzienniku podróży spełnienie wymagań dotyczących dobrostanu zwierząt oraz fakt, że zwierzęta nadają się do dalszego transportu<sup>161</sup>,
- 5) kontroluje spełnianie warunków transportu oraz stanu zwierząt w transporcie w miejscu załadunku, miejscu docelowym, w trakcie transportu drogowego oraz w punktach kontroli granicznej i w punktach wyjścia<sup>162</sup>.

„Ponadto powiatowy lekarz weterynarii posiada szerokie uprawnienia władcze w stosunku do podmiotów prowadzących działalność w zakresie transportu zwierząt objętych przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005<sup>163</sup>. Zgodnie z art. 26 ust. 4 tego rozporządzenia powiatowy lekarz weterynarii, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, może w szczególności:

- 1) zażądać od danego przewoźnika usunięcia niezgodności,
- 2) poddać przewoźnika dodatkowym kontrolom,
- 3) zawiesić lub unieważnić zezwolenie przewoźnika lub świadectwo zatwierdzenia danych środków transportu<sup>164</sup>.

Naruszenie przepisów u.o.z. odnoszących się do dobrostanu zwierząt w transporcie podlegają karze w trybie postępowania karnego. W sytuacji podejrzenia czynu zabronionego powiatowy lekarz weterynarii składa odpowiednie zawiadomienie do organu ścigania. W sytuacji tej dalsze czynności mające na celu ukaranie sprawcy są podejmowane przez organy ścigania, a wysokość kary określa sąd<sup>165</sup>. Odpowiedzialność za nieprzestrzeganie zasad i warunków dokonywania transportu zwierząt ponosi nie tylko przewoźnik, ale również handlowcy, kierowcy oraz pracownicy zajmujący się zwierzętami podczas postojów na pojenie i odpoczynek<sup>166</sup>. Ma to zapewne na celu zapewnienie zwierzętom mniej stresujących warunków nie tylko podczas samego transportu, ale również w czasie załadunku i rozładunku samochodów.

W praktyce jednak przepisy dotyczące ochrony zwierząt podczas transportu nie zawsze w należyty sposób były i są przestrzegane. Przewoźnicy podejmują próby obejścia

<sup>161</sup> Zgodnie z art. 15 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.) w powiązaniu z art. 24a u.o.z.

<sup>162</sup> Zgodnie z art. 24 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.) w powiązaniu z art. 24a u.o.z.; H. Kowalczyk, *op. cit.*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/7104CD96>.

<sup>163</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>164</sup> H. Kowalczyk, *op. cit.*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ5.nsf/main/7104CD96>.

<sup>165</sup> *Ibidem*.

<sup>166</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.).

unormowań prawnych, co odbija się na stanie przewożonych zwierząt. Użycie przemocy fizycznej, zaniedbanie pojenia i pożywienia, wielogodzinne przetrzymywanie na bezpośrednim nasłonecznieniu, czy też nie zapewnienie odpowiedniego odpoczynku, to zaledwie niektóre z okoliczności towarzyszących transportowi zwierząt. Z przeprowadzonych w okresie od lipca do września 2004 roku przez NIK kontroli wynika, że warunki transportu zwierząt nie odpowiadały stawianym im przez prawo wymaganiom. Co więcej w ocenie NIK, w badanym okresie nadzór nad warunkami transportu zwierząt był niewystarczający. Niezadowalająca była skuteczność i rzetelność podejmowanych przez Inspekcję Weterynaryjną działań. „Kontrola 36 podmiotów dokonujących transportu zwierząt, ujawniła nieprawidłowości w odniesieniu do 19, tj. 53% skontrolowanych pojazdów. Stwierdzono m.in. przypadki przewozu zwierząt nie ewidencjonowanych, pojazdami w niewłaściwym stanie technicznym i sanitarnym, w których nie było możliwe rozmieszczenie zwierząt, pojazdami nie posiadającymi decyzji o dopuszczeniu do przewozu zwierząt, kierowanymi przez osoby nie przestrzegające przepisów prawa”<sup>167</sup>. W miejscu tym należy jednak podkreślić, że w okresie objętym kontrolą trwał dopiero proces dostosowywania polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej. Zmiany polskiego prawa dokonane wejściem w życie rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005<sup>168</sup> niewątpliwie sprzyjają poprawie warunków przewozu zwierząt, a tym samym minimalizowaniu stresu i cierpienia, jakiego zwierzęta doświadczają podczas transportu<sup>169</sup>. Jest to więc ważny krok w kierunku humanitarnego traktowania zwierząt.

## 5. Uśmiercanie i ubój zwierząt

„Człowiekowi od zawsze towarzyszyło, a nawet towarzyszy jeszcze dzisiaj, przekonanie, że może zabić zwierzę bez większego uzasadnienia, np. gdy przestało ono być dla niego przydatne lub stało się niewygodne, gdy nie nadaje się do wypełniania celów, z powodu których właściciel (posiadacz) utrzymywał go itp.”<sup>170</sup>. Tymczasem zgodnie z obowiązującym prawem uśmiercanie zwierząt zawsze powinno mieć swe uzasadnienie. Regulacje prawne dotyczące procesu pozbawiania życia zwierząt zawarte są w u.o.z.<sup>171</sup>

---

<sup>167</sup> K. Andrzejewski, *Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania nadzoru nad obrotem i ubojem zwierząt rzeźnych ze szczególnym uwzględnieniem dobrostanu zwierząt*, Najwyższa Izba Kontroli. Biuletyn Informacji Publicznej, [http://bip.nik.gov.pl/pl/bip/wyniki\\_kontroli\\_wstep/inform2005/2004201](http://bip.nik.gov.pl/pl/bip/wyniki_kontroli_wstep/inform2005/2004201).

<sup>168</sup> Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 r.

<sup>169</sup> <http://www.klubgaja.pl/zwierzeta/konie/>.

<sup>170</sup> G. Rejman, *op. cit.*, s. 278.

<sup>171</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

oraz w wydanym na podstawie delegacji art. 34 ust. 6 u.o.z. rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt<sup>172</sup>.

Wśród powodów uzasadniających uśmiercenie zwierzęcia, wymienionych w art. 33 ust. 1 u.o.z., na pierwszym miejscu znajduje się potrzeba gospodarcza. Za M. Gabriel-Węglowskim należy przyjąć, iż trzeba tu rozpatrzyć przypadki, gdy uśmiercanie zwierzęcia wynika ze zwykłej i legalnej działalności gospodarczej przedsiębiorstwa lub względnie sytuację, gdy zwierzę gospodarskie zostaje uśmiercone na potrzeby prowadzonego gospodarstwa domowego<sup>173</sup>. Zdaniem W. Radeckiego potrzeba gospodarcza zachodzi niewątpliwie w razie uśmiercania zwierząt hodowlanych na mięso lub skóry. Bezsposornie też potrzebą gospodarczą jest uzasadnione uśmiercanie zwierząt będących szkodnikami w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. z 2004 r., Nr 11, poz. 94 z późn. zm.)<sup>174</sup>.

Użyte w art. 33 ust. 1 pkt 2 u.o.z. pojęcie względów humanitarnych, jako kolejnej przesłanki uzasadniającej uśmiercenie zwierzęcia należy odnieść do treści art. 4 pkt 3 u.o.z., w którym zawarta została definicja bezzwłocznego uśmiercenia zwierzęcia, czyli sytuacji, w której zwierzę należy uśmiercić w celu skrócenia jego cierpienia<sup>175</sup>. Ustawodawca w u.o.z. nie formułuje natomiast w bliższy sposób kiedy zachodzi konieczność sanitarna uśmiercenia zwierzęcia. M. Gabriel-Węglowski odwołuje się w tym miejscu do stosownych przepisów sanitarnych, a w szczególności ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych<sup>176</sup> (dalej jako u.z.z.), a także do art. 27 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej<sup>177</sup>, zgodnie z którym państwowy inspektor sanitarny władny jest nakazać likwidację hodowli lub chowu zwierząt w razie naruszenia wymagań higienicznych i zdrowotnych, jeśli powoduje to zagrożenie życia lub zdrowia ludzi<sup>178</sup>.

Kolejnym argumentem pozwalającym usprawiedliwić pozbawienie życia zwierzęcia jest jego nadmierna agresywność, powodująca bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego, a także dla zwierząt hodowlanych lub dziko żyjących<sup>179</sup>. Według W. Radeckiego ustawodawca w tym miejscu ma na uwadze „konkretne zwierzę, które faktycznie stało się

<sup>172</sup> Dz. U. Nr 205, poz. 2102 z późn. zm.

<sup>173</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 86.

<sup>174</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 126.

<sup>175</sup> W. Radecki, *ibidem*, s. 127.

<sup>176</sup> Dz. U. Nr 69, poz. 625 z późn. zm.

<sup>177</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2006 r., Nr 122, poz. 851 z późn. zm.

<sup>178</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 88.

<sup>179</sup> Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 4 u.o.z.

agresywne w takim stopniu, że pozostawienie go choćby na chwilę bez dozoru czyni wysoce prawdopodobnym to, że zagrozi życiu lub zdrowiu ludzi bądź zwierząt hodowlanych czy dzikich. (...) Istota rzeczy tkwi w cechach, nazwijmy je tak, charakterologicznych konkretnego zwierzęcia. Przesłanką uzasadniającą uśmiercenie zwierzęcia ze względów, o których mowa w art. 33 ust. 1 pkt 4 ustawy, będą zwłaszcza stwierdzone przypadki (a nawet jeden taki przypadek) niesprowokowanych ataków na ludzi lub zwierzęta przez to konkretne zwierzę<sup>180</sup>.

Uśmiercenie zwierzęcia uzasadniają również, wskazane w art. 33 ust. 1 pkt 5 u.o.z., potrzeby nauki. Zapis ten należy bezwarunkowo wiązać z ustawą z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach<sup>181</sup> (dalej jako u.d.z). Ustawodawca w art. 2 pkt 6 u.d.z. przesądza, że doświadczeniem jest również uśmiercenie zwierzęcia do badań naukowych, testów i celów dydaktycznych.

Ostatnim, spośród wymienionych w ustawie, powodem tłumaczącym uśmiercenie zwierzęcia jest wykonywanie zadań związanych z ochroną przyrody<sup>182</sup> niezależnie od tego, czy następuje to na obszarach parków narodowych i rezerwatów przyrody, czy poza nimi<sup>183</sup>. W tym zakresie, zgodnie z art. 56 u.o.p<sup>184</sup>, minister właściwy do spraw środowiska może zezwolić na zabicie zwierzęcia objętego ochroną gatunkową ścisłą lub częściową. Możliwość wydania takiego zezwolenia obwarowana jest jednak obligatoryjnością wystąpienia dwóch warunków negatywnych – braku alternatywnego rozwiązania oraz wymogu, żeby dokonywane uśmiercenie nie stanowiło zagrożenia dla populacji<sup>185</sup>.

Zastosowanie w art. 33 ust. 1 u.o.z. przed omówionym wyżej katalogiem przesłanek usprawiedliwiających uśmiercenie zwierząt określenia „wyłącznie” wskazuje, że jest to wyliczenie zamknięte. Rozwiązanie takie sugeruje, że żaden inny wzgląd poza sześcioma wymienionymi nie może usprawiedliwić uśmiercania zwierząt<sup>186</sup>. Za A. Lipińskim należy jednak przyjąć, że wyliczone wyżej zasady usprawiedliwiające pozbawienie życia zwierzęcia nie wyłączają rozwiązań wynikających z odrębnych przepisów, dotyczących chociażby łowiectwa czy rybactwa itd<sup>187</sup>.

<sup>180</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 127; „Jak pokazuje praktyka najczęściej przepis niniejszy ma zastosowanie w przypadku psów, które stają się sprawcami pogryzień, często ze skutkiem śmiertelnym, ludzi” - M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 88.

<sup>181</sup> Dz. U. Nr 33, poz. 289 z późn. zm.

<sup>182</sup> Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 6 u.o.z.

<sup>183</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 130.

<sup>184</sup> Dz. U. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.

<sup>185</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 89.

<sup>186</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 125.

<sup>187</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 203.

Gdy pozbawienie życia jest uzasadnione koniecznością sanitarną lub nadmierną agresywnością, zwierzę może być uśmiercone za zgodą właściciela. W sytuacji braku takiej zgody uśmiercenie zwierzęcia następuje na podstawie orzeczenia lekarza weterynarii<sup>188</sup>. Uzasadnieniem odstąpienia od wymogu ustalenie właściciela i uzyskanie jego zgody na uśmiercenie zwierzęcia jest wystąpienie w danym przypadku choroby zakaźnej zwalczanej z urzędu<sup>189</sup>. Ustawodawca w art. 44 ust. 1 pkt 4 u.o.z. zawarł upoważnienie dla powiatowego lekarza weterynarii do wydania decyzji administracyjnej nakazującej zabicie lub ubój zwierząt chorych lub zakażonych, podejrzanych o zakażenie lub o chorobę albo zwierząt z gatunków wrażliwych na daną chorobę zakaźną zwierząt, w celu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt podlegających obowiązkowi zwalczania<sup>190</sup>.

W przypadku konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, w zamiarze zakończenia cierpienia zwierzęcia, potrzebę jego uśmiercenia może stwierdzić lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, inspektor organizacji społecznej, której celem statutowym jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz Policji, straży miejskiej lub gminnej, Straży Granicznej, pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Rybackiej. W takiej sytuacji, dopuszczalne jest nawet, użycie broni palnej przez osobę uprawnioną<sup>191</sup>. W. Radecki podkreśla, że art. 33 ust. 3 u.o.z. przewiduje „swoisty stan konieczności wywołany cierpieniami zwierzęcia, którym trzeba położyć kres”<sup>192</sup>. Prawodawca w art. 4 pkt 3 u.o.z. precyzuje ponadto, że przez „konieczność bezzwłocznego uśmiercenia” rozumie się obiektywny stan rzeczy stwierdzony, w miarę możliwości, przez lekarza weterynarii, polegający na tym, że zwierzę może dalej żyć jedynie cierpiąc i znosząc ból, a moralnym obowiązkiem człowieka staje się skrócenie cierpienia zwierzęcia. Pomimo tego dość klarownego opisu, każdy przypadek zwierzęcia należy oceniać indywidualnie, a realna możliwość udzielenia skutecznej pomocy medycznej powinna wykluczać formę uśmiercenia<sup>193</sup>.

Dodatkowe samodzielne przesłanki uzasadniające zabicie zwierząt wprowadza art. 33a u.o.z. „W przypadku gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, dopuszcza się podjęcie działań

<sup>188</sup> Zgodnie z art. 33 ust. 2 u.o.z.

<sup>189</sup> Wykaz chorób zakaźnych zwierząt podlegających obowiązkowi zwalczania został zawarty w załączniku nr 2 do u.o.z.

<sup>190</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 131.

<sup>191</sup> Zgodnie z art. 33 ust. 3 i ust. 4 u.o.z.

<sup>192</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 132.

<sup>193</sup> C. Kąkol, *Znęcanie się nad zwierzętami*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&ida=4764>.



mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt”. M. Gabriel-Węglowski uważa, że nie ulega wątpliwości, choć u.o.z. nie stwierdza tego wprost, iż jedną z form ograniczania populacji może być w tym przypadku „fizyczna eliminacja danych zwierząt” (np. odstrzał wilków)<sup>194</sup>. Podstawą prawną jest tu uchwała sejmiku województwa, jako akt prawa miejscowego w rozumieniu ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa<sup>195</sup> wydawany na podstawie i w granicach upoważnienia zawartego w u.o.z.

Odrębne wymagania dotyczą także zwalczania dziczyźnych kotów i psów<sup>196</sup>. Sytuację taką naświetla art. 33a ust. 3 u.o.z. Zgodnie z art. 33a ust. 3 u.o.z. zwalczanie dziczyźnych psów i kotów jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy jednocześnie spełnione są następujące przesłanki:

- 1) wspomniane zwierzęta są „dziczyże”,
- 2) bez opieki i dozoru człowieka przebywają na terenie obwodu łowieckiego w odległości większej niż 200 m od zabudowań mieszkalnych,
- 3) stanowią zagrożenie dla zwierząt dziko żyjących, w tym zwierząt łownych<sup>197</sup>.

Do działania w wyżej wymienionej sytuacji uprawnieni są dzierżawcy (zarządcy) obwodów łowieckich, mogący wówczas posłużyć się nawet bronią palną<sup>198</sup>.

Na indywidualnych zasadach, niewątpliwie opiera się dokonywanie uboju zwierząt w celach gospodarczych<sup>199</sup>. Przepisy prawne wobec zwierząt kręgowych stanowią, że mogą być one uśmiercane w ubojni tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje<sup>200</sup>. Pojęcie ubojni zostało zdefiniowane w art. 4 pkt 13 u.o.z. Ubojnią jest „każdy zakład pozostający pod państwową kontrolą sanitarną i weterynaryjną, przeznaczony do wykonywania uboju zwierząt”. W celu zaoszczędzenia zwierzętom dodatkowych, całkowicie dla nich zbędnych cierpień i przeżyć w ubojni powinno znajdować się oddzielne pomieszczenie do przetrzymywania zwierząt oraz osobne, niepołączone z nim pomieszczenie do ich ogłuszania i wykrwawiania<sup>201</sup>. Ustawodawca w art. 34 ust. 3 u.o.z. rozróżnia natomiast sytuację dokonywania uboju domowego zwierząt kopytnych, które pozbawione świadomości mogą być przez przyuczonego ubojowca<sup>202</sup>.

<sup>194</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 91.

<sup>195</sup> Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.

<sup>196</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 204.

<sup>197</sup> *Ibidem*.

<sup>198</sup> Zgodnie z art. 33a ust. 3 u.o.z.

<sup>199</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 204.

<sup>200</sup> Zgodnie z art. 34 ust. 1 u.o.z.

<sup>201</sup> Zgodnie z art. 34 ust. 2 u.o.z.

<sup>202</sup> Kwalifikacje osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunki i metody uboju i uśmiercania zwierząt określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. (Dz. U. Nr 205, poz. 2102).

Ustawodawca w art. 34 ust. 4 u.o.z., w odniesieniu do uśmiercania i uboju zwierząt, sformułował trzy zakazy:

- 1) względny zakaz uśmiercania zwierząt w okresie okołoporodowym – stanowiącym 10% czasu trwania ciąży dla danego gatunku, bezpośrednio poprzedzającym planowany termin porodu, oraz 48 godzin po porodzie - przy czym zakaz ten został wyłączony w trzech sytuacjach:
  - a) jeżeli wymagają tego doświadczenia przeprowadzane na zwierzętach,
  - b) jeżeli zachodzi konieczność bezzwłocznego uśmiercania,
  - c) jeżeli tego wymaga zwalczanie chorób zwierzęcych i została wydana przez powiatowego lekarza weterynarii odpowiednia decyzja,
- 2) bezwzględny zakaz uboju lub uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności,
- 3) bezwzględny zakaz przystępowania do wykonania czynności gospodarczych na zwierzęciu uśmierconym w ubojni lub uboju przydomowym (wytrzewiania, oparzania, zdejmowania skóry, wędzenia i oddzielania części zwierząt stałocieplnych) przed ustaniem odruchów oddechowych i mięśniowych<sup>203</sup>.

Szczegółowe wymagania związane z uśmiercaniem zwierząt w rzeźniach zostały zamieszczone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt<sup>204</sup>.

Zatrważających danych w omawianej kwestii dostarcza raport Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt OTOZ Animals<sup>205</sup>, które współpracując z brytyjską

---

<sup>203</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 142.

<sup>204</sup> Dz. U. Nr 205, poz. 2102 z późn. zm.; w zakresie przedmiotowym rozporządzenia znajdują się przepisy dotyczące kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju, warunki przemieszczania, przetrzymywania, unieruchamiania w celu dokonywania uboju zwierzęcia, warunki i metody uboju i uśmiercania zwierząt stosownie do gatunku; zgodnie z § 3 rozporządzenia unieruchomienie (ograniczenie ruchu zwierzęcia w celu efektywnego ogłuszenia go lub uśmiercania), ogłuszenie, wykrwawienie lub uśmiercanie bez wykrwawienia może być dokonywane przez osoby, które ukończyły 18 lat, posiadają wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe, odbyły szkolenie teoretyczne oraz trzymiesięczną praktykę na stanowisku ubojowym, pod stałym nadzorem osoby posiadającej udokumentowany 3-letni staż pracy na stanowisku ubojowym; z kolei, zgodnie z § 4-7 rozporządzenia, unormowania dotyczące samych zwierząt jednoznacznie określają, że w czasie przemieszczania, przetrzymywania, unieruchamiania, ogłuszania, uboju lub uśmiercania powinny być chronione przed stresem, bólem i cierpieniem, a wszelkie czynności wobec nich należy dokonywać w sposób zapobiegający zadawanie im bólu, cierpienia lub urazów.

<sup>205</sup> Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt OTOZ Animals zostało założone 3 października 2001 roku i jest stowarzyszeniem działającym na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 855 z późn. zm.). OTOZ Animals organizuje akcje adopcji bezdomnych psów i kotów, prowadzi działania związane z ochroną zwierząt gospodarskich, interweniuje w przypadkach okrucieństwa wobec zwierząt. OTOZ Animals od 2002 roku jest członkiem Światowej Organizacji Ochrony Zwierząt WSPA z siedzibą w Londynie, skupiającej ponad 400 organizacji z 70 krajów świata; <http://www.otoz.pl/o-nas.html>.

organizacją CIWF<sup>206</sup> przeprowadziło dochodzenie dotyczące warunków w jakich prowadzona jest hodowla i ubój świń w Polsce. Z raportu wynika, że w żadnej z odwiedzonych w czasie dochodzenia rzeźni zwierzęta nie były humanitarnie zabijane. „Świnie stłoczone po kilka w „poczekalni” patrzące na wykrwawianie się i śmierć swoich towarzyszek, wydają się być elementem codzienności. Zwierzęta są tak przerażone, że jedynie biciem zmusza się je do wejścia do „komory śmierci”, gdzie otepiałe czekają na śmierć. Świnie wiszące na hakach często wydają się być przytomne i świadome tego, co się dzieje. Metody ogłuszania pozostawiają wiele wątpliwości co do swej skuteczności. Przy tendencji, aby dokonać uboju 300-1200 zwierząt na godzinę jest praktycznie niemożliwe, aby wszystkie zwierzęta zostały prawidłowo ogłuszone – w efekcie wiele z nich trafia na linię produkcyjną w pełni świadomych”<sup>207</sup>. W sytuacji tej nasuwa się oczywiste pytanie o przyczyny takich procederów. To jednak niewątpliwie człowiek, taktując zwierzęta przedmiotowo, skazuje je na niepotrzebne cierpienia.

W świetle niniejszych rozważań, należy zwrócić uwagę, że kardynalna zasada odnosząca się do procesu pozbawiania życia zwierząt została zawarta w art. 33 ust. 1a u.o.z., w myśl którego „uśmiercanie zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego”. Na gruncie prawa podstawowy problem sprowadza się zatem nie do samego faktu pozbawienia życia zwierzęcia, lecz do tego w jaki sposób to następuje i z jakich powodów.

## 6. Doświadczenia naukowe na zwierzętach

Ludzie zabijają zwierzęta z wielu powodów, najczęściej jednak po to, żeby je zjadać. Zwierzęta wykorzystywane w celach doświadczalnych stanowią natomiast szczególną grupę ofiar i choć ich liczba w stosunku do liczby zjedzonych jest nieznacząca, to właśnie wykorzystywanie zwierząt w nauce budzi najwięcej emocji. Niezależnie od ograniczeń prawnych i dobrej woli naukowców, nie da się uniknąć takich praktyk. Co jednak zrobić, by jak najmniej zwierząt składało „ofiary życia na ołtarzu nauki”, a te które poświęcono, nie musiały cierpieć<sup>208</sup>? Kwestie te podejmuje prawodawstwo zarówno o zasięgu krajowym, jak i międzynarodowym czy wspólnotowym. Oprócz Światowej Deklaracji Praw Zwierząt<sup>209</sup> zasadniczy wpływ wywarła w tej materii Europejska Konwencja o ochronie zwierząt

<sup>206</sup> Compassion in World Farming.

<sup>207</sup> <http://www.otoz.pl/raport-dotyczacy-chowu-i-uboju-polskich-swin.html>.

<sup>208</sup> M. Fikus, J. Nurkowska, *Czy eksperymentować na zwierzętach*, „Wiedza i Życie” 1998, nr 1/1998, s. 24.

<sup>209</sup> Tekst Deklaracji w języku polskim – B. Kurzępa, *Ochrona zwierząt. Przepisy...*, s. 163-164.

kręgowych, używanych do celów doświadczalnych oraz do innych celów naukowych<sup>210</sup>. „Według tej konwencji, człowiek w swoim dążeniu do wiedzy i bezpieczeństwa może przeprowadzać na zwierzętach doświadczenia, jeżeli spodziewa się, że doprowadzą one do poszerzenia wiedzy lub do uzyskania skutku ogólnie pożytecznego dla ludzi i zwierząt. Używanie zwierząt do celów doświadczalnych i innych naukowych należy jednak ograniczyć wszędzie tam, gdzie jest to możliwe poprzez poszukiwanie alternatywnych metod”<sup>211</sup>.

Aktem prawa wspólnotowego regulującym kwestię przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach jest dyrektywa Rady 86/609/EWG z dnia 24 listopada 1986 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów doświadczalnych i do innych celów naukowych<sup>212</sup>, zmieniona dyrektywą 2003/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 lipca 2003 r.<sup>213</sup>. W. Radecki zauważa, że można oceniać, iż „na gruncie konwencji i dyrektywy doszło do wypracowania swoistego europejskiego standardu doświadczeń na zwierzętach”<sup>214</sup>.

W związku z koniecznością pełnej implementacji przepisów prawa wspólnotowego w zakresie ograniczeń i obowiązków odnoszących się do procedur doświadczalnych z użyciem zwierząt, regulacja tej problematyki została wyłączona z u.o.z.<sup>215</sup> i stała się przedmiotem odrębnej ustawy z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach<sup>216</sup>. U.d.z. w całości zastąpiła regulacje w tym zakresie ujęte w u.o.z., uchylając w całości rozdział 9 ustawy „Procedury doświadczalne na zwierzętach”<sup>217</sup> i przejmując jego merytoryczną treść.

Przepisy u.d.z. dotyczą wyłącznie kręgowców, w tym dzikich (wolno żyjących) lub zdolnych do rozmnażania się form larwalnych, z wyłączeniem form płodowych i embrionalnych<sup>218</sup>. Zwierzęciem doświadczalnym w rozumieniu art. 2 ust. 2 u.d.z. jest zwierzę przeznaczone do wykorzystywania lub wykorzystywane do doświadczeń. Zwierzętami doświadczalnymi stosownie do art. 7 ust. 1 i ust. 3 u.d.z. mogą być jedynie:

<sup>210</sup> Strassburg, 18 marca 1986 r.; tekst polski konwencji [w:] *Wybór konwencji Rady Europy*, Warszawa 1999, s. 493-505.

<sup>211</sup> G. Rejman, *op. cit.*, s. 282.

<sup>212</sup> Dz. Urz. WE L 358 z 18.12.1986.

<sup>213</sup> Dz. Urz. WE L 230 z 16.09.2003.

<sup>214</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 195.

<sup>215</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

<sup>216</sup> Dz. U. Nr 33, poz. 289 z późn. zm.; J. Miłkowska, *Reglamentacja przeprowadzania procedur doświadczalnych z użyciem zwierząt*, [w:] *Prawo ochrony środowiska*, red. M. Górski, Warszawa 2009, s. 594.

<sup>217</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 113-114.

<sup>218</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 205.

- 1) zwierzęta laboratoryjne – osobniki specjalnie do tego celu hodowane w obiektach jednostek hodowlanych lub doświadczalnych<sup>219</sup>, w szczególności myszy, szczury, świnki morskie, chomiki złote, króliki, psy, koty, przepiórki oraz zwierzęta naczelne,
- 2) zwierzęta gospodarskie – w sytuacji, gdy celu doświadczenia nie można osiągnąć przy wykorzystaniu zwierząt laboratoryjnych,
- 3) zwierzęta dzikie – w sytuacji, gdy doświadczenia nie można osiągnąć przy wykorzystaniu zwierząt laboratoryjnych i gospodarskich,
- 4) zwierzęta gatunków uznanych za zagrożone wyginięciem<sup>220</sup> – z zastrzeżeniem, że doświadczenie ma na celu ochronę tych gatunków lub wykorzystanie zwierzęcia jest niezbędne do osiągnięcia ważnego celu biomedycznego, a dany gatunek jest jedynym przydatnym do tego celu,
- 5) zwierzęta wymienione w załączniku A do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie zagrożonych gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu tymi gatunkami<sup>221</sup>, pod tymi samymi warunkami, jak zwierzęta zagrożone wyginięciem<sup>222</sup>.

Zabronione zaś jest wykorzystywanie do doświadczeń zwierząt bezdomnych<sup>223</sup>.

Regulacja zawarta w u.d.z. nie ma ponadto zastosowania do niedoświadczanych czynności weterynaryjnych, a także do chwytania zwierząt dzikich w celu wykonania pomiarów biometrycznych oraz określenia przynależności systematycznej.

Doświadczeniem w rozumieniu art. 2 pkt 6 u.d.z. jest „każda forma wykorzystywania zwierzęcia do badań naukowych, testów i celów dydaktycznych, mogąca wywołać u niego ból, cierpienie, strach lub mogąca spowodować urodzenie się zwierzęcia cierpiącego na którykolwiek z tych stanów, także wtedy, gdy wyeliminowano ból, cierpienie, strach lub skutki trwałego uszkodzenia przez skuteczne użycie odpowiedniego znieczulenia lub innych środków z zastrzeżeniem metod najmniej bolesnego znakowania zwierząt.

---

<sup>219</sup> Prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie hodowli zwierząt laboratoryjnych lub dostarczania zwierząt doświadczalnych wymaga uzyskania zezwolenia powiatowego lekarza weterynarii. Przesłanką uzyskania takiego zezwolenia jest spełnienie warunków określonych dla utrzymywania zwierząt doświadczalnych. Utrzymywanie zwierząt w sposób niezgodny z wyznaczonymi warunkami uzasadnia cofnięcie takiego zezwolenia. Do obowiązków prowadzącego hodowlę zwierząt laboratoryjnych oraz dostawcy zwierząt doświadczalnych należy m.in. prowadzenie ich stosownej ewidencji - por. A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 207; J. Miłkowska, *Reglamentacja przeprowadzania...*, s. 596.

<sup>220</sup> Wymienione w załączniku I do Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzonej w Waszyngtonie z dnia 3 marca 1973 r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 27, poz. 112 z późn. zm.).

<sup>221</sup> Dz. Urz. WE L 61 z 03.03.1997.

<sup>222</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 115.

<sup>223</sup> Zgodnie z art. 7 ust. 2 u.d.z.

Doświadczeniem jest również uśmiercenie zwierzęcia do badań naukowych, testów i celów dydaktycznych<sup>224</sup>.

Dopuszczalność doświadczeń na zwierzętach została ograniczona przez zasady, które W. Radecki umownie nazywa zasadami konieczności i subsydiarności<sup>225</sup>. Przez zasadę konieczności należy rozumieć to, że przeprowadzenie doświadczenia jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy jest to konieczne do realizacji pięciu zadań wymienionych w art. 1 ust. 2 u.d.z.:

- 1) „opracowania, wytwarzania, kontroli jakości, zapewnienia skuteczności i testowania bezpieczeństwa produktów leczniczych, środków spożywczych oraz innych wyrobów, preparatów i substancji w celu:
  - a) zapobiegania, rozpoznawania, leczenia chorób, złego stanu zdrowia, innego nieprawidłowego stanu lub ustalenia szkodliwego wpływu tych produktów na człowieka, zwierzęta czy rośliny,
  - b) oceny, wykrywania, regulacji lub zmiany stanu fizjologicznego człowieka, zwierząt lub roślin,
- 2) ochrony zdrowia człowieka lub zwierząt przed chorobami,
- 3) ochrony środowiska w celu ochrony gatunków, zdrowia człowieka lub dobrostanu zwierząt,
- 4) podstawowych badań naukowych,
- 5) dydaktyki w szkołach wyższych”.

Zasadę subsydiarności wyraża z kolei zastrzeżenie, że wyżej wymienionych celów nie można osiągnąć bez użycia zwierząt. Zatem jeżeli realizacja naukowych założeń jest możliwa bez ich użycia, to przeprowadzenie doświadczenia na zwierzęciu jest niedopuszczalne<sup>226</sup>.

Ustawodawca w u.d.z. zabrania także powtórnego wykorzystania zwierzęcia do doświadczenia powodującego silny ból, cierpienie lub strach. Ten bezwzględny zakaz dotyczy jednak wyłącznie sytuacji, gdy nowe doświadczenie miałyby wywołać intensywne odczucia<sup>227</sup>. Aby wyeliminować zbędne powtarzanie każdej procedury doświadczalnej ustawodawca w art. 3 ust. 1 u.d.z. wprowadza natomiast nakaz uzyskania informacji z międzynarodowych źródeł w zakresie danej dziedziny nauki przed podjęciem doświadczenia. Ponadto kategorycznie zabronione jest:

- 1) pozbawienie zwierząt używanych do doświadczeń zdolności do wydawania głosu,

<sup>224</sup> J. Miłkowska, *Reglamentacja przeprowadzania...*, s. 594.

<sup>225</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 199.

<sup>226</sup> *Ibidem*.

<sup>227</sup> W. Radecki, *ibidem*, s. 203.

2) przeprowadzanie doświadczeń w celu testowania kosmetyków i środków higienicznych. W obu przypadkach zakaz ma charakter bezwzględny, co oznacza, że żadne okoliczności nie mogą usprawiedliwić jego naruszenia<sup>228</sup>. Warto także zauważyć, że w drugiej z klasyfikowanych sytuacji, zdaniem M. Gabriel-Węglowskiego, ustawodawca wyszedł ze słusznego założenia, iż poprawa komfortu życia ludzkiego, a do tego przecież głównie zmierza stosowanie kosmetyków i środków higienicznych, nie może stanowić dostatecznego uzasadnienia dla narażenia w tym celu zwierząt na ból i cierpienie<sup>229</sup>.

Dla celów dydaktycznych przeprowadzanie doświadczeń dopuszczalne jest jedynie w sytuacji, gdy celów tych nie można osiągnąć inaczej<sup>230</sup>. W miejscu tym należy dodać, że chodzi tu o doświadczenia przeprowadzane w szkołach wyższych, ponieważ w szkołach średnich, tym bardziej też w gimnazjach czy szkołach podstawowych przeprowadzanie doświadczeń w celach dydaktycznych jest, zgodnie z art. 1 ust. 2 pkt 5 u.d.z., w ogóle niedopuszczalne<sup>231</sup>.

Doświadczenia należy planować i przeprowadzać w taki sposób, aby nie narażać zwierząt na zbędny strach, ból, cierpienie lub trwałe uszkodzenia ich organizmów<sup>232</sup>. Zasadą, przy przeprowadzaniu wszelkich doświadczeń związanych z odczuwaniem bólu i cierpienia, jest zastosowanie odpowiedniego znieczulenia, albo przynajmniej środków przeciwbólowych lub innych podobnych, gdy znieczulenie nie jest możliwe<sup>233</sup>. Doświadczenia nie zawsze wymagają śmierci zwierzęcia, a jeżeli już, to zwykle na końcu procedury. „Zabijanie nie jest celem samym w sobie. Nigdy, gdy nie jest to konieczne, tego się nie robi”<sup>234</sup>. „Przed zakończeniem każdego doświadczenia należy zdecydować, czy zwierzę będzie utrzymane przy życiu, czy uśmiercone z zastosowaniem humanitarnej metody. Zwierzę nie powinno zostać przy życiu, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że będzie ono nadal odczuwać stały ból lub lęk. Zwierzę, które przetrwa, ma otrzymać opiekę weterynarza lub innej kompetentnej osoby, odpowiednią do jego stanu zdrowia”<sup>235</sup>.

J. Miłkowska wskazuje, że doświadczenia mogą być prowadzone jedynie w jednostkach wpisanych do wykazu prowadzonego przez ministra właściwego do spraw nauki, w postaci:

1) jednostek organizacyjnych szkół wyższych,

<sup>228</sup> *Ibidem*.

<sup>229</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 119.

<sup>230</sup> J. Miłkowska, *Reglamentacja przeprowadzania...*, s. 595.

<sup>231</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 203.

<sup>232</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 206.

<sup>233</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 118.

<sup>234</sup> M. Fikus, J. Nurkowska, *op. cit.*, s. 24.

<sup>235</sup> G. Rejman, *op. cit.*, s. 282.

- 2) instytutów naukowo-badawczych,
- 3) placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk,
- 4) urzędowych laboratoriów weterynaryjnych,
- 5) wytwórni produktów leczniczych lub biopreparatów,
- 6) jednostek organizacyjnych posiadających specjalistyczne laboratoria wykonujące wskazane badania<sup>236</sup>.

Przeprowadzenie doświadczenia wymaga posiadania przez osoby przeprowadzające odpowiednich kwalifikacji w tym zakresie, indywidualnego zezwolenia kierownika jednostki doświadczalnej, zgody lokalnej komisji etycznej albo Krajowej Komisji Etycznej do spraw Doświadczeń na Zwierzętach oraz zezwolenia kierownika jednostki doświadczalnej na przeprowadzenie doświadczenia w tej jednostce<sup>237</sup>. Doświadczenia mogą być wykonywane jedynie pod nadzorem osoby wyznaczonej przez kierownika jednostki doświadczalnej<sup>238</sup>.

Przywołane wcześniej komisje etyczne są kolegialnymi organami administracji, powołanymi do czuwania nad prawidłowością procedury doświadczalnej<sup>239</sup>. „W zakresie wykonywania zadań określonych ustawą członkowie komisji etycznych są niezależni od organów administracji publicznej i jednostek doświadczalnych”<sup>240</sup>. Krajową Komisję Etyczną powołuje minister właściwy do spraw nauki. W jej skład wchodzi 15 osób (12 to przedstawiciele nauk biologicznych, medycznych, rolniczych, weterynaryjnych i humanistycznych oraz 3 przedstawiciele organizacji pozarządowych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt)<sup>241</sup>. Głównym zadaniem Krajowej Komisji Etycznej, jak wskazuje W. Radecki, jest wypracowanie etycznych standardów przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach, a także przekazywanie ich lokalnym komisjom etycznym oraz przedstawianie wniosków i opinii w sprawach tych standardów<sup>242</sup>. Ponadto Krajowa Komisja Etyki powołuje lokalne komisje etyczne i określa ich właściwość miejscową, a także posiada kompetencje do rozpatrywania odwołania od uchwał lokalnych komisji etycznych. W określonych przez u.d.z. sytuacjach<sup>243</sup> Krajowa Komisja Etyczna jest organem wyższego stopnia w rozumieniu k.p.a.<sup>244</sup> w stosunku do komisji lokalnych. Komisję lokalną tworzy

<sup>236</sup> J. Miłkowska, *Reglamentacja przeprowadzania...*, s. 595.

<sup>237</sup> J. Miłkowska, *Reglamentacja przeprowadzania...*, s. 595.

<sup>238</sup> Zgodnie z art. 16 ust. 4 u.d.z.

<sup>239</sup> J. Stelmasiak, *op. cit.*, s. 158.

<sup>240</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 208.

<sup>241</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 209.

<sup>242</sup> W. Radecki, *Ustawy o ochronie...*, s. 244.

<sup>243</sup> Zgodnie z art. 28 ust. 3 u.d.z. mowa jest o sprawach dotyczących wyrażenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia oraz odnoszących się do uchybień przy przeprowadzaniu doświadczenia i wstrzymania jego przeprowadzenia.

<sup>244</sup> Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.



z kolei 9 osób (7 członków – przedstawicieli nauk biologicznych, medycznych, rolniczych, weterynaryjnych i humanistycznych oraz 2 członków – przedstawicieli organizacji pozarządowych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt). Do podstawowych zadań komisji lokalnych należy wyrażanie zgody na przeprowadzanie doświadczeń oraz ich nadzorowanie<sup>245</sup>.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 u.d.z. nadzór nad utrzymywaniem, hodowlą, prowadzeniem ewidencji zwierząt doświadczalnych w jednostkach doświadczalnych, jednostkach hodowlanych i u dostawców zwierząt doświadczalnych sprawuje Inspekcja Weterynaryjna. W ramach nadzoru nad przestrzeganiem przepisów u.d.z. Inspekcja Weterynaryjna posiada uprawnienia do kontroli jednostek doświadczalnych, jednostek hodowlanych i dostawców w zakresie wyznaczonym przez art. 33 ust. 2 u.d.z. upoważniający do wstępu do wszelkich obiektów oraz miejsc lub pomieszczeń, w których zwierzęta doświadczalne są hodowane, utrzymywane, poddawane doświadczeniom, żądania pisemnych lub ustnych informacji w zakresie objętym kontrolą, żądania okazywania i udostępniania stosownych dokumentów.

Naruszenie przepisów u.d.z. stanowi odpowiednio wykroczenie albo przestępstwo. Dane zachowanie jest bezprawne, gdy podejmujący się przeprowadzenia doświadczenia np. nie uzyskał wymaganego zezwolenia. Również przekroczenie granic dopuszczalności eksperymentu, jego rozszerzenie, przeprowadzenie doświadczenia w sposób narażający zwierzęta na zbędny ból, cierpienie, strach lub trwałe uszkodzenia w ich organizmie uznane jest za czyn niezgodny z prawem<sup>246</sup>.

Omawiając kwestię przeprowadzania doświadczeń naukowych z udziałem zwierząt należy, za M. Fikus i J. Nurkowską, wskazać, że w ostatnich latach pojawiają się tzw. metody alternatywne, które pozwalają ograniczyć liczbę badanych zwierząt. Metody te, co warto podkreślić, są owocem żmudnej pracy samych naukowców, zwykle jednak pozostających pod ogromną presją społecznych ruchów obrońców zwierząt. „W niektórych rodzajach badań substytutem całego zwierzęcia mogą być hodowle jego komórek oraz tkanek. Pewne doświadczenia można wykonywać z udziałem niżej zorganizowanych zwierząt, co do których sądzimy, iż ich cierpienie i świadomość o nim są mniejsze niż istot stojących wyżej na drabinie ewolucyjnej. Niestety, badania alternatywne są zwykle droższe pięć do dziesięciu razy od badań na całych zwierzętach, a co ważniejsze, nie mogą całkowicie zastąpić tych ostatnich”<sup>247</sup>. Rozwój metod alternatywnych jest niewątpliwie ważnym postulatem.

---

<sup>245</sup> A. Lipiński, *Prawne podstawy...*, s. 209.

<sup>246</sup> J. Miłkowska, *Reglamentacja przeprowadzania...*, s. 596.

<sup>247</sup> M. Fikus, J. Nurkowska, *op. cit.*, s. 24.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że pełniona przez zwierzęta doświadczalne rola, jest niezgodna z ich naturą, naraża je na ból i cierpienie.